Prawie 1,3 mln zł na remont kościoła w Tuchowiczu

strona 14

Nowe centrum Łukowa za blisko 6 mln zł

strona 4

Zdobyli kasę i zbudowali altanę w Toczyskach

strona 13

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

29 września - 5 października 2020 r. ■ nr 39 (819) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Radni PiS odwołali wiceprzewodniczącego

STR. R4

A kiedyś był swój

Jarosław Okliński

Koalicja PiS - Przymierze dla Ziemi Łukowskiej „rozstrzelała" Jarosława Oklińskiego. Odwołany wiceprzewodniczący Rady Miasta zarzucił kolegom z PiS stosowanie podwójnych standardów. Padły mocne oskarżenia.

„Przewodniczący poprzedniej rady, Krzysztof Jodełko (PiS) przyjmuje stanowisko w spółce miejskiej od poprzedniego burmistrza i nie jest to powód do odwołania go

Artur Gałach
przewodniczący radnych klubu PiS

„Szkoda, że pan nie mówi kogo i gdzie się zatrudnia za czasów obecnego burmistrza

51-latek dachował autem i zginął

STRONA R5

Fot. mo

Kierowca volkswagena zginął, kiedy wjechał autem do rowu i dachował

Raport NIK: Dzieci z „bidula" czekają ponad 3 lata na nową rodzinę

Agnieszka Krawczyk, PCPR w Łukowie: Po 1989 roku w Łukowie i powiecie łukowskim nie było zawodowej rodziny zastępczej ani rodzinnego domu dziecka.

STRONA 6

Gdzie znowu zaatakował wirus. Raport

STRONA R1/R2

W powiatową oświatę „wpompowane" zostanie prawie 10,2 mln zł

STRONA 3

NAKŁAD 3090 egz.
ISSN 2083-2818

R E K L A M A

Jubiler Kazaneccy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

MP MEDIA PROJEKT
BOSCH
JUNKERS
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
Jeziory 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

R E K L A M A

Bosch Car Service
AUTO CELEJ
• Stacja Kontroli Pojazdów
• Serwis mechaniczny
• Wymiana opon
Łuków, ul. Łapiguz 100
tel.: 604 202 525
autocelej.bosch-service.pl

AUTO SKUP
ZŁOMOWANIE

881 372 442

eprasa.pl 6982ef415b

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

STANIN
- Stangol Jerzy Goławski, Stanin 126

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

Trwa wystawa „MŁODZI ZDOLNI skromni" w ŁOK

ŁUKÓW Do niedzieli, 4 października, w Łukowskim Ośrodku Kultury można obejrzeć prace uczniów Technikum i Branżowej Szkoły I Stopnia Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie.

Nietuzinkowe i interesujące dzieła, wykonane różnymi technikami, są prezentowane na wystawie zatytułowanej „MŁODZI ZDOLNI skromni". Uczniowie, którzy na co dzień uczą się różnych zawodów, potrafią też dostrzegać świat w formach artystycznych, co widać w ich twórczości.

- Są to formy w jakich uczniowie postrzegają świat. To prace o niezwykłej i niespotykanej sile wyrazu. Ta wystawa nie mogłaby się odbyć bez dwóch pań, które pracują w naszej szkole. To pedagog szkolny Anita Olszewska oraz nauczycielka Agnieszka Kołodziej. One doprowadziły do tego, że możemy umożliwić naszym uczniom pokazanie tego, czym zajmują się poza lekcjami – mówił podczas wernisażu prac Krzysztof Okliński, dyrektor ZS nr 2 w Łukowie.

mo

Nauczycielka Agnieszka Kołodziej i pedagog szkolna Anita Olszewska z ZS nr 2 przygotowały wystawę, a podczas wernisażu opowiedziały o młodych twórcach podczas rozmowy z Grzegorzem Skwarkiem, dyrektorem ŁOK-u (fot. ŁOK)

Spektakl teatralny „Separacja?"

Komedia teatralna „Separacja?" będzie wystawiona w niedzielę, 11 października, o godzinie 18.00 w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Wydarzenie to miało odbyć się 22 marca, z powodu epidemii zostało jednak zawieszone w czasie. Osoby, które wciąż mają marcowe bilety, są zaproszone prosto na salę widowiskową. Pozostali mogą kupić bilety w cenie 30 zł online lub w kasie Kina Łuków.

„Separacja?" to farsa Mariusza Marczyka w reżyserii Przemysława Śliwy. Miasto jakich w Polsce wiele. Zwyczajny blok, zwyczajne M3, zwyczajna egzystencja. Ale małżeńska para nie jest zwyczajna, niesie przez życie ciężar znaczącej różnicy wieku. Co z tego wyniknie? Potężna dawka humoru! Maleńkie mieszkanko kryje w sobie wiele tajemnic, które przez niemal dwie godziny rozśmieszą widzów do łez.

mo

Spis Rolny 2020: stanowisko komputerowe w Urzędzie Miasta

ŁUKÓW Do 30 listopada w Urzędzie Miasta Łuków jest udostępnione stanowisko komputerowe do dokonania samospisu internetowego – informuje Miejskie Biuro Spisowe.

Użytkownicy gospodarstw rolnych, którzy będą chcieli z niego skorzystać proszeni są o wcześniejszy kontakt z Miejskim Biurem Spisowym w Łukowie pod nr. tel. (25) 797 66 22. Od momentu pierwszego zalogowania dane do formularza można wprowadzać i uzupełniać przez 14 dni. Aby spisać się szybko i wygodnie przygotuj wcześniej: numer gospodarstwa rolnego OdBR (otrzymany w liście od Prezesa GUS), PESEL, informacje o powierzchni gruntów, zasiewów, stosowanych nawozach. Są uwzględnione niezbędne zabezpieczenia wynikające z sytuacji epidemicznej (dezynfekcja stanowiska).

Zajęcia szkółki rzeźbiarskiej

GMINA ADAMÓW Dom Kultury-Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej wznawia zajęcia dla młodych pasjonatów rzeźbiarstwa. Od piątku, 18 września, powróciły zajęcia szkółki rzeźbiarskiej w Domu Kultury. Odbywają się w każdy piątek w godzinach 13:30 – 15:00. Zajęcia prowadzi Grzegorz Adamski. Obowiązuje reżim sanitarny.

Konkurs z okazji stulecia łukowskiej parafii

Konkurs na teksty poetycko-modlitewne poświęcone Jezusowi Miłosiernemu – Frasobliwemu.

24 listopada parafia Podwyższenia Krzyża Świętego będzie obchodzić 100-lecie swego istnienia. Jubileusz ma stać się okazją odnowienia kultu Jezusa Miłosiernego – Frasobliwego, którego ta słynąca przed laty rzeźba poddawana jest obecnie restauracji w pracowni konserwatorów zabytków.

W ramach obchodów jubileuszu parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie oraz Łukowski Ośrodek Kultury ogłaszają konkurs na teksty poetycko-modlitewne poświęcone Jezusowi Miłosiernemu – Frasobliwemu. Utwory powinny nawiązywać do Bożego Miłosierdzia, historii figury, która zdobi główny ołtarz łukowskiej świątyni przy ul. Wyszyńskiego. Nie powinno też zabraknąć odniesienia do zakonu Bernardynów, którzy przez wieki opiekowali się kościołem oraz wsi Krzymosze, skąd wywodzi się rzeźba.

Utwory można przekazywać do 11 października włącznie, do kancelarii parafialnej osobiście lub pocztą. Dla autorów przewidziano atrakcyjne nagrody książkowe, dyplomy i upominki. Najlepsze teksty zostaną opublikowane i wykorzystywane w celach modlitewnych. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie oraz Łukowskiego Ośrodka Kultury.

Do wybranego tekstu zostanie skomponowana melodia, tak by owocem konkursu był utwór (pieśń/hymn) wykorzystywany w cotygodniowej wtorkowej nowennie ku czci Jezusa Miłosiernego - Frasobliwego. Jej pierwsze uroczyste wykonanie miałoby miejsce w czasie uroczystości jubileuszowych.

Łukasz Prusak

R E K L A M A

www.intercom.net.pl
INTER-COM KOMPUTERY
KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE
sprzedaż / naprawa
Łuków, ul Staropijarska 2a tel.: 25 798 99 55

R E K L A M A

LARYNGOLOG
MAŁGORZATA ENGLERT
laryngolog, specjalista audiolog
PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY
Łuków, ul. Piłsudskiego 4
Rejestracja telefoniczna 25/ 644- 05-08

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

eprasa.pl 6982ef415b

W powiatową oświatę „wpompowane” zostanie prawie 10,2 mln zł

- Kolejne miliony dla szkół powiatu łukowskiego - informuje Starostwo.

22 września w Urzędzie Marszałkowskim starosta Dariusz Szustek i współpracownicy podpisali umowę o dofinansowaniu projektu pn. „Edukacja, kwalifikacje i kompetencje w ramach systemu kształcenia zawodowego w Powiecie Łukowskim”. Pieniądze pochodzą z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. W najbliższych latach w powiatową oświatę „wpompowane” zostanie prawi 10,2 mln zł.

- 8,6 mln zł to dofinansowanie ze środków UE, 509 tys. zł – dofinansowanie z budżetu państwa i 1 mln zł niefinansowy wkład własny Powiatu Łukowskiego - informuje Elżbieta Dziewulska inspektor ds. promocji Wydział Promocji Rozwoju i Polityki Społecznej.

Umowę podpisał starosta Dariusz Szustek oraz szef powiatowej oświaty Krzysztof Konstanty. Na zdjęciu z radnym wojewódzkim Ryszardem Szczygłem

- Cel główny projektu, to wzrost potencjału zawodowego uczniów oraz nauczycieli kształcenia zawodowego poprzez nabycie kwalifikacji, kompetencji i doświadczenia zawodowego oraz doposażenie pracowni zawodowych - czytamy w informacji prasowej przygotowanej przez Starostwo.

Skorzystają cztery szkoły

Projekt realizowany będzie w Zespole Szkół nr 1 w Łukowie, Zespole Szkół nr 2 w Łukowie, Zespole Szkół nr 3 w Łukowie i Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim. Zacznie się 1 stycznia 2021 r., a skończy 31 sierpnia 2023 r.

Projekt obejmuj: zajęcia dodatkowe dla uczniów w zakresie kompetencji kluczowych i umiejętności uniwersalnych niezbędnych na rynku pracy, wsparcie dla uczniów w zakresie zdobywania dodatkowych uprawnień. Ponadto: zajęcia dodatkowe dla uczniów umożliwiające uzyskiwanie i uzupełnianie wiedzy i umiejętności zawodowych, doskonalenie zawodowe nauczycieli kształcenia zawodowego i instruktorów praktycznej nauki zawodu, staże uczniowskie, doposażenie pracowni kształcenia zawodowego.

Łukasz Prusak

Honorowi dawcy krwi zaparkują za darmo

ŁUKÓW O wprowadzenie ulg dla honorowych dawców krwi wnioskował przewodniczący Rady Miasta Krzysztof Okliński. Powodem, dla którego wystąpił z takim wnioskiem, było przeniesienie Terenowego Oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa do budynku przy ul. Spółdzielczej, gdzie wokół są tylko płatne miejsca parkingowe. Wniosek przewodniczącego zmienił się w konkretną propozycję zmiany uchwały określającej zasady uiszczania opłat w strefie płatnego parkowania. Radni przyjęli zmiany w czwartek 24 września. Z uiszczania opłat w strefie płatnego parkowania zwolnione są m.in. służby mundurowe, motocykliści, osoby niepełnosprawne oraz właściciel aut elektrycznych.

p

Remont plebanii w parafii Podwyższenia Krzyża Św.

Firma RAMAR Rafała Gajowego została wyłoniona w drodze konkursu ofert przez Radę Parafialną d/s. Ekonomicznych przy parafii Podwyższenia Krzyża Św. na wykonanie prac budowlanych przy nowej plebanii. Będą to: naprawa kominów, pomalowanie dachu farbą chlorokauczukową, ocieplenie ścian styropianem grafitowym, otynkowanie ścian tynkiem silikonowym, wykonanie podbitki, orynnowania, nowych obróbek blacharskich, remont tarasów, wykonanie izolacji fundamentów i systemu odprowadzania wody oraz położenie wokół budynku opaski z kostki. Całość prac będzie kosztowała 224 tys. 315 zł. W sytuacji nieotrzymania dofinansowania, parafia pokryje je w całości ze środków własnych. Prace zostaną zakończone do końca listopada.

mo

R E K L A M A

STRAŻACY W AKCJI

400 bel słomy poszło z dymem

Strażacy gasili płonące pryzmy słomy, ratowali kota na słupie i wywozili do lasu szerszenie zagrażające mieszkańcom domów.

Spłonął budynek z trocinami

GMINA ŁUKÓW W poniedziałek, 21 września, około godz. 2:32 w Krynce, gm. Łuków, zapalił się budynek gospodarczy z trocinami. Na miejsce pojechali zawodowi strażacy z Łukowa oraz druhowie z OSP Gręzówka, Krynka i Wólka Świątkowa. Pożarem objęty był cały budynek, dach zawalił się do środka. W celu dogaszenia pożaru strażacy częściowo rozebrali dach.

Dymił przypalony garnek

ŁUKÓW Także w poniedziałek, 21 września, o godz.10:24 strażacy dostali wezwanie do pożaru mieszkania na ul. Unitów Podlaskich w Łukowie. Weszli do mieszkania przez okno, do którego dostali się za pomocą podnośnika. Okazało się, że właściciel zostawił na gazie garnek, który przypalił się i spowodował zadymienie. Gaz został wyłączony, dom przewietrzony. W akcji brały udział cztery zastępy zawodowych strażaków z Łukowa.

Zdjęli kota ze słupa

GMINA ŁUKÓW Zawodowi strażacy z Łukowa tego samego dnia, kiedy interweniowali z powodu przypalonego garnka, musieli ponownie użyć podnośnika. Dostali zgłoszenie ze Żdzar, w gminie Łuków, że kot nie może zejść ze słupa elektrycznego. Podjechali pod słup podnośnikiem, zdjęli kota i przekazali go właścicielowi.

Szerszenie atakują!

ŁUKÓW We wtorek, 22 września, strażacy z Łukowa usunęli gniazdo szerszeni ze szczytu budynku na ulicy Mieszka I w Łukowie. Akcja trwała od godziny 17:47. Aby usunąć owady, strażacy w ochronnych kombinezonach częściowo rozebrali podbitkę. Szerszenie zostały wywiezione do lasu.

GMINA ŁUKÓW/KRZYWDA Także w środę, 23 września, o godz.18:26 strażacy musieli usunąć gniazdo szerszeni przy szkole w Gręzówce, a chwilę później, o godz. 18:28, dostali wezwanie do gniazda szerszeni, które znajdowało się przed wejściem do domu w Podosiu. Owady usunięto i trafiły do lasu.

400 bel słomy poszło z dymem

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI W środę, 23 września, doszło do pożaru bel słomy w Borkach, gmina Stoczek Łukowski. Strażacy zostali wezwani na miejsce o godz. 3:56. Na miejscu działały: OSP Stoczek łukowski, OSP Zgórznica, OSP Szyszki, OSP Jamielne i dwa zastępy zawodowych strażaków z Łukowa. Właściciel ocenił, że spaliło się około 100 bel słomy.

GMINA STANIN Także w środę, 23 września, zapaliły się bele słomy w Jeleńcu. Pożarem objęta była cała pryzma bel leżących na polu. Do gaszenia zostali wezwani zawodowi strażacy z Łukowa oraz druhowie z OSP Tuchowicz, OSP Świderki, OSP Stanin. Pożar został ugaszony, a właściciel ocenił, że stracił około 300 bel słomy. Akcja gaśnicza trwała 9 godzin i 46 minut.

mo

Zgłoś do MOPS, komu zagraża wychłodzenie

ŁUKÓW Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łukowie prosi o zwracanie uwagi na potrzeby osób szczególnie zagrożonych warunkami atmosferycznymi i informowanie o nich. Osoby starsze, samotne, niepełnosprawne, bezdomne często nie są w stanie zadbać o własne bezpieczeństwo, dlatego Ośrodek chce o nie zadbać. Informacje o takich osobach można zgłaszać w siedzibie MOPS w Łukowie ul. Zdanowskiego 15 w sekretariacie (pokój nr 5) lub telefonicznie (025)798-03-32 lub 881-585-232 od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30.

Rozbudują monitoring

ŁUKÓW 32 nowe kamery będą śledziły to, co dzieje się w Łukowie. Rozpoczęła się rozbudowa miejskiego monitoringu. Jak informuje burmistrz, Piotr Płudowski, rozbudową systemu miejskiego monitoringu zajmuje się łukowska firma. Koszt instalacji nowych kamer to blisko 69 tys. zł. Dziesięć z nich zostanie zainstalowanych na bulwarze nad Krzną. Kolejne osiem kamer będzie obserwować teren targowiska przy ul. Prusa. Trzy kamery pojawią się na placu zabaw przy ulicy Wilczyńskiego, cztery przy ulicy Przechodniej i ulicy Stawki, a siedem przy planowanym do przebudowy przejściu nad Krzną pomiędzy ulicami Prusa i Laskowskiego.

p

Ukradł tablice

GMINA KRZYWDA W sobotę, 19 września, w Starym Patoku nieznany sprawca ukradł tablice rejestracyjne z samochodu marki BMW.

mo

Miał „marychę”

W niedzielę, 20 września, w Łukowie na ul. Farfak policjanci znaleźli marihuanę u 31-letniego łukowianina.

mo

R E K L A M A

eprasa.pl 6982ef415b

Koncepcja przebudowy Placu Narutowicza ma kosztować 103 tys. zł

Nowe centrum Łukowa za blisko 6 mln zł

Koncepcja zakłada wyeksponowanie fasady zabytkowego kościoła. Ma być też więcej zieleni.

Zagospodarowanie Placu Narutowicza. Widok ze strony południowo - wschodniej

- Inwestycja ta ma być wpisana do przyszłorocznego budżetu - zapowiada Piotr Płudowski. Jak tłumaczy burmistrz, główną ideą przebudowy Placu Narutowicza jest uczynienie z niego miejsca godnego. - Brakuje nam przestrzeni do organizacji dużych wydarzeń patriotycznych lub religijnych - uważa włodarz. Jako przykład podaje choćby przysięgę żołnierzy Wojsk Obrony terytorialnej, która w ubiegłym roku odbyła się w Łukowie, a którą z braku reprezentacyjnego miejsca organizowano na placu targowym.

Wyeksponować Kolegiatę

Koncepcja przebudowy Placu Narutowicza, którą za 103 tys. zł ma do końca roku opracować architekt Tomasz Soćko, zakłada wyeksponowanie zabytkowej fasady łukowski Kolegiaty i znajdującej się na froncie figury Chrystusa dźwigającego krzyż. Drewniany, wysoki na klika metrów krucyfiks stojący przed kościołem też ma zostać poddany renowacji. Okalające go iglaki zostaną. - Jeżeli chodzi o zieleń, to na Placu są obecnie 24 drzewa. Po modernizacji będzie ich 16 - wyjaśnia Tomasz Soćko. Część z nich musi zniknąć, bo po prostu choruje. Soćko przyznaje, że wycięte zostaną choćby lipy rosnące na dwóch skrajach Placu: przy Powiatowym Urzędzie Pracy oraz tuż obok parkingu przy wejściu do kancelarii parafialnej. Nowe nasadzenia będą miały maksymalnie do pięciu metrów wysokości. Wszystko po to, aby jak najmniej przysłaniać fasadę Kolegiaty.

Pomnik do renowacji

W centralnym miejscu Placu zostaje oczywiście Dąb Wolności i usytuowany obok Pomnik Powstańców Styczniowych. Ten będzie odrestaurowany. Powiększy się obszar zieleni wokół Dębu i Pomnika. Łukowianie będą mieli do dyspozycji ławeczki.

Koncepcja, nad którą obecnie pracuje miasto, zakłada też utworzenie ciągu pieszego prowadzącego z ul. Staropijarskiej do budynku Urzędu Miasta i Starostwa. Przy chodniku tym również mają zostać ustawione ławki.

Likwidacja parkingu

Ważną zmianą będzie likwidacja parkingu przed Kolegiatą. Po przebudowie teren ten ma tworzyć integralną część z całym Placem. Ulice Czerwonego Krzyża oraz część Kościelnej i Staropijarskiej zostaną wybrukowane. Parking wzdłuż Czerwonego Krzyża zostanie utrzymany. Na samym Placu będzie jedynie siedem miejsc postojowych. Gdzie więc wierni, którzy uczestniczą w niedzielnych nabożeństwach, zostawią swoje auta? Miasto ma pomysł, aby w weekendy i popołudniami udostępniać parking za urzędem.

Koszty? Nawet 6 mln zł

Jak mówi burmistrz Piotr Płudowski, nie są znane dokładne koszty przebudowy Placu Narutowicza. Konkrety poznamy najpóźniej 28 grudnia. Do tego dnia Tomasz Soćko ma przygotować projekt. Miasto ma już zagwarantowane 2,6 mln zł ze środków rządowych. Nieoficjalnie mówi się, że będzie trzeba dołożyć co najmniej drugie tyle. Koszt przebudowy może więc oscylować w okolicach 6 mln zł.

Piotr Płudowski chce, aby przebudowa Placu znalazła się w przyszłorocznym budżecie. Miasto nie przewiduje zaciągania kredytu na tę inwestycję.

Łukasz Prusak

Tomasz Soćko
architekt

Plac ma dużo walorów

Teren Placu ma kilku właścicieli. To parafia, miasto i powiat. Musimy pogodzić interesy wszystkich. Do tego uzgodnienia z konserwatorem. Plac ma dużo walorów. One wymagają wydobycia. Chodzi głównie o fasadę Kolegiaty i figurę Chrystusa dźwigającego krzyż. Chcemy wyeksponować to, co najbardziej wartościowe

Piotr Płudowski
burmistrz

Serce Łukowa

Plac Narutowicza jest sercem naszego miasta. Ważne miejsce z historycznego punktu widzenia. Chcemy, żeby znów to miejsce błyszczało. Ma to być teren, gdzie mieszkańcy będą chcieli przebywać. Będzie to też miejsce, gdzie będziemy mogli organizować wydarzenia patriotyczne i religijne

O co pytają nasi radni?

Lepsze oświetlenie na alei między blokami od ul. Dmocha do 11 listopada

- Rozrośnięte gałęzie zasłaniają lampy, a to zmniejsza poczucie bezpieczeństwa przechodniów. Sytuację zgłasza radny Łukasz Bober.

Radny Bober zaapelował w imieniu mieszkańców do burmistrza o poprawę widoczności oświetlenia miejskiego na odcinku od ul. Dmocha do ul. 11 Listopada – aleja od deptaka do przejścia przy Stokrotce. Mieszkańcy proszą także o przeniesienie ławek w widoczne, oświetlone miejsce, co poprawi tam bezpieczeństwo.

Radny zwraca także uwagę, że warto zastanowić się nad jesienną przycinką drzew na tym terenie, a w niedalekiej przyszłości o estetyczne jego zagospodarowanie, np. posadzenie ozdobnej roślinności, a także rozszerzenie monitoringu.

Burmistrz Piotr Płudowski zapowiada, że w czasie właściwym dla pielęgnacji drzew i krzewów zostaną wykonane prace, które poprawią bezpieczeństwo i estetykę otoczenia, a także widoczność oświetlenia.

- Kwestia zmiany lokalizacji ławek w widoczne oświetlone miejsce zostanie zgłoszona odpowiednim służbom, które dokonają ich przeniesienia – obiecuje burmistrz.

mo

Fot.Martyna Zakrzewska

Radny Łukasz Bober, Alternatywa dla Łukowa

R E K L A M A

DOM POGRZEBOWY
CHARON
B. Rozwadowska

TANIE POGRZEBY
DZIERŻAWIMY PROSEKTORIUM SZPITALNE

ŁUKÓW UL. KIERNICKICH 3
TEL: 511 501 917 • 508 544 941

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY
NAGROBKI

TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
695 647 400
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

eprasa.pl 6982ef415b

R E K L A M A

660 149 924
BIURO SPRZEDAŻY
Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 2 (piętro I)

ŚWIDERSKA
APARTAMENTY

www.wri-deweloper.pl
lukow@wri-deweloper.pl

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

Obchody 81. rocznicy ostatniej bitwy Wojny Obronnej 1939 r.

Już w sobotę, 3 października, Dom Kultury w Woli Gułowskiej organizuje obchody 81. rocznicy Ostatniej Bitwy Wojny Obronnej 1939 r., którą w dniach 2-5 października pod Kockiem, Wolą Gułowską i Serokomlą stoczyła Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie" generała Franciszka Kleeberga.

Uroczystości rozpocznie o godz. 10 Msza Św. Polowa na Cmentarzu Wojennym w Turzystwie przy kwaterze poległych żołnierzy „SGO" Polesie. O godz. 12 przy drodze Unitów Podlaskich w Woli Gułowskiej odbędzie się uroczyste otwarcie Alei Dębów Pamięci, będącej częścią ogólnopolskiej akcji „KATYŃ... OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA". Uhonorowana zostanie pamięć siedemnastu ofiar zbrodni katyńskiej, oficerów 3. Pułku Strzelców Konnych jednego z oddziałów wchodzących w skład SGO „Polesie".

Kolejnym punktem obchodów będzie odsłonięcie pomnika ku czci żołnierzy 3. Pułku Szwoleżerów Mazowieckich o godz. 15 w Lipinach. Po części oficjalnej na wiejskim placu odbędą się pokazy kawaleryjskie.

O godz. 19 uroczystości przeniosą się do Kalinowego Dołu, gdzie jak co roku odbędzie się tradycyjny capstrzyk kawaleryjski przy pomniku żołnierzy Pułku 3. Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego, poległych w trakcie kampanii 1939 r.

Podczas uroczystości obowiązuje reżim sanitarny.

mo

Wiata przy świetlicy w Guzówce gotowa

GM. STOCZEK ŁUKOWSKI Wzniesienie nowego obiektu kosztowało 23 tys. zł, z czego 14,4 tys. zł zostało sfinansowanych z funduszu sołeckiego sołectwa Guzówka, a pozostałą kwotę: 8,8 tys. zł dołożyła gmina ze swojego budżetu.

p

eprasa.pl 6982ef415b

NIK skrytykował przedłużający się pobyt najmłodszych w pogotowiu opiekuńczym

Dzieci z „bidula" czekają ponad trzy lata na nową rodzinę

W ocenie NIK Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie „nierzetelnie realizowało obowiązki" w zakresie zapewnienia pieczy zastępczej dla dzieci znajdujących się w sytuacji kryzysowej.

Raport pokontrolny został opublikowany przez Najwyższą Izbę Kontroli 11. Kontrolerzy NIK badali lata 2017 - 2019 roku (I połowa).

Bez działania lub działania nieskuteczne

Okazuje się, że w tym okresie średni czas pobytu 54 dzieci w dwóch działających w powiecie łukowskim placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu interwencyjnego, wynosił 41 miesięcy. To prawie 3,5 roku. W 15 powiatach, które w sumie kontrolował NIK, ponurą normą jest, że dzieci poniżej 10 roku życia przebywają w pogotowiach opiekuńczych i rodzinnych po kilkanaście miesięcy, a nawet kilka lat. Tymczasem zgodnie z prawem dziecko powinno przebywać nie dłużej niż trzy miesiące w placówce i cztery w pogotowiu rodzinnym.

Fot. mo

Agnieszka Krawczyk,
dyrektor PCPR w Łukowie

Nie ma chętnych

Po 1989 roku w Łukowie i powiecie łukowskim nie było zawodowej rodziny zastępczej ani rodzinnego domu dziecka. To głównie z tego powodu dzieci potrzebujące prawdziwego domu żyją w „pieczy instytucjonalnej". PCPR ma ogromny problem z pozyskaniem chętnych do tego, aby być zawodową rodziną zastępczą. Mamy kilka rodzin niezawodowych. Ale to nie załatwia tematu.

Według NIK Łukowskie PCPR „nie podejmowało lub podejmowało nieskuteczne działania przeniesienia dzieci (w szczególności w wieku poniżej 10 lat - 12 dzieci - 55 proc.) do rodzinnej pieczy zastępczej oraz nie monitorowało działań podejmowanych przez dyrektora pogotowia opiekuńczego w tej sprawie".

W powiecie nie ma zawodowych rodzin zastępczych

Jak czytamy w dokumencie, dyrektor PCPR wyjaśnił, że postępowania dotyczące pobytu dzieci w pieczy zastępczej często przedłużają się z przyczyn obiektywnych.

Dyrektor zauważył, że pobyt dziecka w placówce jest konsekwencją oceny sytuacji, w jakiej dany wychowanek się znajduje. Jeżeli z opinii kuratora i asystenta rodziny wynika, że nie jest możliwy powrót do rodziny biologicznej, wówczas zespół do spraw oceny okresowej dziecka wnioskuje o dalszy jego pobyt w placówce. Do tego umieszczenie dziecka w rodzinnej pieczy zastępczej nie jest możliwe, ponieważ na terenie powiatu łukowskiego nie funkcjonują zawodowe rodziny zastępcze.

Szukali poza powiatem, ale nie ma dowodów

- Jeżeli powiat nie może skierować dziecka do placówki opiekuńczo-wychowawczej z powodu jej braku na jego obszarze, z wnioskiem o skierowanie zwraca się do innego powiatu - argumentują kontrolerzy NIK.

Izba przypomina, że dzieci poniżej 10 roku muszą szybko znaleźć rodzinę zastępczą.

W Pogotowiu Opiekuńczym - jak pisze NIK - „umieszczane są dzieci powyżej 10 roku życia, wymagające szczególnej opieki lub mające trudności w przystosowaniu się do życia w rodzinie". - Umieszczenie dziecka poniżej 10 roku życia w niej jest możliwe w przypadku, gdy w danej placówce umieszczone jest jedno z rodziców oraz w innych wyjątkowych przypadkach - czytamy w raporcie.

Łukowski PCPR podejmował próby poszukiwania miejsca dla dzieci rodzinach zastępczych poza powiatem. Bez większego powodzenia.

Zdaniem NIK dyrektor PCPR nie przedłożył dowodów potwierdzających fakt poszukiwania miejsca dla dzieci w rodzinnych formach piecz poza powiatem.

Zaniedbania alimentacyjne

Według kontrolerów dyrektor PCPR „nierzetelnie realizował obowiązek dochodzenia świadczeń alimentacyjnych na rzecz dzieci przebywających w Pogotowiu Opiekuńczym". - Nie wszczął postępowania wobec jednego lub obydwojga rodziców pięciu wychowanków pogotowia, a w siedmiu przypadkach - oddalenia powództwa przez sąd - nie wystąpił o uzasadnienie wyroku w celu rozważenia zasadności wniesienia apelacji - czytamy w raporcie.

Jest tam również informacja, iż dyrektor PCPR wyjaśnił, że jednym przypadku nie dochodzono świadczeń alimentacyjnych, gdyż: „matka jednego z wychowanków przebywała w placówce opiekuńczo-wychowawczej razem z synem". Ponadto z dokumentów wynikało, że jest uczennicą i nie posiada własnego dochodu. W innym przypadku matka biologiczna dwóch wychowanków nie posiadała dochodów i była chora.

Poszukiwania rodzin zastępczych

Kontrola NIK w łukowskim PCPR przypadła w okresie, kiedy placówką kierował zmarły niedawno Lech Dębczak. Jego następczyni Agnieszka Krawczyk mówi, że po 1989 roku w Łukowie i powiecie łukowskim nie było zawodowej rodziny zastępczej, ani rodzinnego domu dziecka. To głównie z tego powodu dzieci potrzebujące prawdziwego domu żyją w „pieczy instytucjonalnej". To poza wspomnianym już Pogotowiem Opiekuńczym w Stoczku Łukowskim, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Adamowie oraz Placówka Wielofunkcyjna w Łukowie. Krawczyk wyjaśnia, że PCPR ma ogromny problem z pozyskaniem chętnych do tego, aby być zawodową rodziną zastępczą.

- Mamy kilkadziesiąt rodzin niezawodowych. Ale to nie rozwiązuje problemu - tłumaczy szefowa PCPR. Na przeszkodzie utworzenia zawodowej rodziny zastępczej stoją wyśrubowane normy. - Diagnoza rodzin jest bardzo szczegółowa. Zdarza się, że kandydaci nie uzyskują pozytywnej kwalifikacji po wstępnej diagnozie bądź sami rezygnują na początkowym etapie. - wyjaśnia pani Agnieszka. - To problem ogólnopolski - kończy

Potwierdza to NIK. W swoim raporcie stwierdza też, że „opisywane problemy mają charakter systemowy i ogólnopolski, ponieważ poszczególne powiaty nie są w stanie rozwiązać go samodzielnie". - Stąd niezbędne jest wsparcie systemowe działań samorządów, w tym sprawna wymiana informacji o wolnych miejscach w pieczy rodzinnej i pogotowiach opiekuńczych - zauważa Izba.

Łukasz Prusak

R E K L A M A

PIELECH Salon Samochodowy
ul. Brzeska 161, 08-110 Siedlce
pielech.suzuki.pl
tel.: +48 25 644 07 21

eprasa.pl 6982ef415b

Grzybiarze płoszą zwierzęta, a te wbiegają na drogi. Dochodzi do tragedii

Motocyklista zginął w zderzeniu z łosiem. Uwaga: Jesienią szczególnie niebezpiecznie na drogach blisko lasów

Fot.KPP Lubartów

42-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego zginął w zderzeniu z łosiem w Brzeźnicy Leśnej 23 września

Do kolejnego zderzenia z dzikim zwierzęciem doszło w nocy z 24 na 25 września

POWIAT LUBARTOWSKI: Mężczyzna zginął w zderzeniu z łosiem, córka motocyklisty trafiła do szpitala. Następnej nocy dwie osoby ucierpiały z zderzeniu z sarną. W poprzednim tygodniu doszło do dwóch zderzeń z dzikimi zwierzętami. Liczba takich zdarzeń wzrasta. Jesień to okres wzmożonej migracji zwierząt.

42-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego zginął w zderzeniu z łosiem w Brzeźnicy Leśnej 23 września. Mężczyzna jechał motocyklem marki Yamah ze swoją dziesięcioletnią córką. Około godziny 21 w Brzeźnicy Leśnej na drogę, którą jechali, wbiegł łoś. Doszło do zderzenia motocykla ze zwierzęciem. Mężczyzna zginął na miejscu. Dziewczynka w stanie ciężkim została przetransportowana do szpitala. Do kolejnego w ciągu kilku dni niebezpiecznego zderzenia z dzikim zwierzęciem doszło w nocy z 24 na 25 września. W Czerwonce na krajowej „dziewiętnastce" po godzinie 23 auto marki VW Crafter zderzyło się z jeleniem, który wtargnął na jezdnię. Dwaj pasażerowie samochodu doznali obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala. Zwierzę zginęło na miejscu.

Wykładowca zginął przez sarnę

To już seria zdarzeń z udziałem dzikich zwierząt. O podobnych przypadkach informowaliśmy już w poprzedni numerze. 18 września przed północą audi zderzyło się z sarną w Pałecznicy. 25-letni kierowca odniósł obrażenia twarzy i ręki.

19 września około 22 w Wincentowie audi zderzyło się z sarną. Samochód wypadł z drogi i uderzył w drzewo. Tym razem kierowca nie odniósł obrażeń. W nocy z 5 na 6 lipca na drodze z Kamionki do Kierzkówki skoda kierowana przez mieszkańca powiatu lubartowskiego zderzyła się z łosiem. Dwie osoby jadące samochodem zostały zabrane do szpitala na badania. Wypadku, w którym w wyniku zderzenia ze zwierzęciem człowiek poniósł śmierć, nie było już od dawna. 23 kwietnia 2018 r. w Wandzinie zginął 63-letni mieszkaniec Lubartowa, wykładowca jednej z lubelskich uczelni. Mężczyzna jechał oplem od strony Lublina w kierunku Lubartowa. Niedługo po przejechaniu pod wiaduktem kolejowym, na jezdnię wbiegła sarna. Kierowca chcąc uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, zjechał na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia czołowego z jadącym z naprzeciwka mercedesem. Siła uderzenia spowodowała, że oba pojazdy wpadły do przydrożnego rowu.

Łosie wędrują po drogach

Według Sławomira Dudziaka z Koła Łowieckiego Lis w Lubartowie jesień to okres nasilonych migracji dzikich zwierząt. - Plony są sprzątane z pól, zwierzęta, które do tej pory żerowały na polach szukają ostoi w lasach i na mokradłach. Jednocześnie w lasach są płoszone, bo jest sezon na grzyby. Szukają bezpiecznych miejsc i dlatego wędrują - mówi. Zdaniem Sławomira Dudziaka najbardziej niebezpieczne zdarzenia powodują łosie i jelenie.

- To są wysokie zwierzęta o dużej masie. W czasie zderzenia cała tusza idzie na wierzch samochodu. Powodują najwięcej wypadków śmiertelnych - mówi. Na pytanie, czy odstrzał łosi zwiększyłby bezpieczeństwo na drogach, odpowiada:

- Łoś jest zwierzęciem łownym, ale od 2000 r. obowiązuje moratorium na jego odstrzał. Miało być wprowadzone na 10 lat, ale do tej pory nie ma odważnego ministra środowiska, który odwiesiłby to moratorium.

Podobnie wypowiada się zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Lubartów Leszek Gajuś.

- Wszystkie organizacje ekologiczne są przeciwne odstrzałowi łosi, większość społeczeństwa też jest przeciw. Moratorium spowodowało, że na wielu łowiskach jest nadmiar łosi. Należy zmienić nastawienie społeczeństwa, bo w wypadkach giną ludzie - uważa zastępca nadleśniczego. - Wędrówki zwierząt nie są monitorowane, nie prowadzą tego też zarządcy dróg. Ale każdy teren leśny czy polny jest miejscem potencjalnego spotkania z dzikim zwierzęciem. Kierowcy powinni uważać zwłaszcza o świcie i po zachodzie słońca - przestrzega Leszek Gajuś.

Jechać środkiem, z dala od pobocza

Jacek Tchórz, właściciel ośrodka szkolenia kierowców z Lubartowa, uważa, że nie ma złotego środka na zachowanie bezpieczeństwa.

- Zwierzęta są nieobliczalne. Kilkanaście dni temu miałem sytuację, że jechałem z kursantem, za Wandzinem około 8 rano przez jezdnię przechodził łoś. To jest chyba zwierzę, które niczego się nie boi, szedł powoli, nie zwracał uwagi na sznur samochodów. Na szczęście było to w dzień, łoś był widoczny, więc żadnego zagrożenia nie było. Ale są szybsze zwierzęta, np. sarny, które przebiegają przez drogę. Czasem za jednym zwierzęciem biegną następne - mówi. Według Jacka Tchórza żeby uniknąć zderzeń ze zwierzętami należy na drodze zachować ostrożność.

- Jeśli nie ma innych samochodów, należy jechać środkiem jezdni z dala od pobocza i obserwować je. Ważna jest bezpieczna prędkość, przy małej prędkości jest więcej czasu na reakcję niż przy dużej - mówi. Według niego bezpieczeństwo zwiększa też używanie świateł drogowych, które oświetlają 100 metrów przed pojazdem, zamiast świateł mijania.

Marcin Kusyk

Sławomir Dudziak,
Koło Łowieckie Lis

- Zwierzęta, które do tej pory żerowały na polach szukają ostoi w lasach i na mokradłach. Jednocześnie w lasach są płoszone, bo jest sezon na grzyby. Szukają bezpiecznych miejsc i dlatego wędrują

Fot.Dariusz Jędryszka

Leszek Gajuś,
zastępca nadleśniczego

Każdy teren leśny czy polny jest miejscem potencjalnego spotkania z dzikim zwierzęciem. Kierowcy powinni uważać zwłaszcza o świcie i po zachodzie słońca

Jacek Tchórz,
właściciel ośrodka szkolenia kierowców

Jeśli nie ma innych samochodów, należy jechać środkiem jezdni z dala od pobocza i obserwować je. Ważna jest bezpieczna prędkość, przy małej prędkości jest więcej czasu na reakcję niż przy duże

Zdjęła spodenki i rzuciła policjantce w twarz

Naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego oraz narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dwójki dzieci - to zarzuty postawione 37-latce z Puław.

Śledczy sporządzili akt oskarżenia przeciwko Ewie R. Według ich ustaleń 37-letnia mieszkanka Wólki Profeckiej w Puławach 11 lipca br. naraziła na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dwójkę swoich synów 3-latka i 6-latka. Zamiast sprawować opiekę nad synami, kobieta spała w domu mając półtora promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Przez otwarte drzwi 3-latek wyszedł z domu, kierując się w stronę rzeki Kurówki. Był też nieodpowiednio ubrany, jak na panujące warunki atmosferyczne. Śpiąc pod wpływem alkoholu i pozostawiając otwarte drzwi domu, kobieta miała stworzyć także zagrożenie dla starszego z synów, który jest niepełnosprawny. Z aktu oskarżenia wynika, że gdy na miejscu stawili się funkcjonariusze policji, 37-latka wulgarnie zwyzywała mundurowych. Na tym nie poprzestała - ściągnęła z siebie spodenki, po czym cisnęła nimi w twarz policjantki. Puławianka została zatrzymana, wyszła z aresztu dwa dni po zdarzeniu. Teraz odpowie za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. Wobec 37-latki zastosowano dozór policyjny - kobieta musi się stawiać w trzy razy w tygodniu na komendzie. Jej sprawę rozstrzygnie Sąd Rejonowy w Puławach. Kobiecie grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Kierowca pod wpływem narkotyków wiózł konopie

We wtorek, 22 września, podczas nocnej służby policjanci z Kamionki,w powiecie lubartowskim, zauważyli w Samoklęskach samochód BMW, który miał niesprawne oświetlenie. Gdy dawali znaki kierowcy, żeby się zatrzymał, zaczął on uciekać. Został jednak przez policjantów dogoniony i zatrzymany. Okazało się, że kierowca był pod wpływem środków odurzających i przewoził w samochodzie sadzonki konopi. Miał też sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 6982ef415b

Groził ojcu przy policjantach: „jak chcesz, to możesz dostać nożem". Spełnił swoje zapowiedzi...

Przyznał się do zadźgania ojca.

Ruszył proces za zamkniętymi drzwiami

POW. LUBARTOWSKI:
Na wniosek najbliższych oskarżonego Artura P. sąd wyłączył jawność procesu. - Ze względu na dobro prywatne pokrzywdzonych - uzasadniła sędzia. Wiadomo jednak, że 32-latek przyznał się do zabójstwa ojca.

Artur P. w sądzie potwierdził to, co powiedział śledczym - przyznał się do zabicia swojego ojca. Jak wyjaśniał motywy zbrodni? Tego nie wiadomo, bo sędziowie wyłączyli jawność procesu na wniosek najbliższych oskarżonego

Joanna Przetocka
sędzia SO w Lublinie
Wyłączam jawność procesu ze względu na dobro prywatne pokrzywdzonych

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie nakazała Arturowi P. opuszczenie domu. Nic sobie z tego nie zrobił. W końcu doszło do tragedii...

W środę, 23 września, w Sądzie Okręgowym ruszył proces przeciwko Arturowi P. 32-latek z miejscowości Stary Uścimów w gminie Uścimów jest oskarżony o to, że w lutym ub. r. zabił swojego ojca, zadając mu kilkadziesiąt ciosów nożem. Na początek procesu czekał wyjątkowo długo - akt oskarżenia w tej sprawie w Sądzie Okręgowym w Lublinie był już w lutym, ale szyki przedstawicielom wymiaru sprawiedliwości pokrzyżowała pandemia koronawirusa.

Skuty kajdankami

Artur P. został doprowadzony do sali rozpraw przez dwóch policjantów z aresztu, w którym przebywa od lutego 2019 roku. Ręce miał skute kajdankami. Ubrany w koszulę w kratę i ciemne jeansy. Zachowywał się spokojnie, spoglądał w stronę swoich bliskich: matki, siostry i brata, którzy siedzieli po przeciwnej stronie sali - jego najbliżsi są w tym procesie oskarżycielami posiłkowymi. - Czy oskarżony będzie składał wyjaśnienia - zapytała sędzia Joanna Przetocka.

- Nie wiem - odparł oskarżony, choć za chwilę przyznał, że odpowie na pytania swojego obrońcy i - „jeżeli będzie trzeba", także na pytania sędziów.

W klatkę piersiową, szyję i głowę. Ojciec nie miał szans

Według ustaleń prokuratury 12 lutego ub.r. w domu, w którym wspólnie mieszkali, Piotr P. rzucił się z nożem na swojego ojca. Zadawał ciosy nożem w głowę, plecy, szyję i klatkę piersiową pokrzywdzonego. Uderzenia miały ogromną siłę, starszy mężczyzna miał m.in. złamane trzy żebra oraz liczne rany kłute głowy i klatki piersiowej. 32-latka powstrzymali dopiero wezwani na interwencję policjanci, którzy go obezwładnili. Ojciec Artura P. zmarł wskutek krwotoków wewnętrznych i zewnętrznych. Prokurator wskazuje, że mężczyzna działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia ojca. Oprócz tego 32-latek usłyszał sześć innych zarzutów, m.in. naruszenia nietykalności cielesnej matki czy stosowania gróźb pozbawienia życia wobec swoich najbliższych.

Podczas śledztwa Artur P. przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Zapewnił, że nie czuje żadnej skruchy. Złożył też niespotykaną deklarację: chce iść do aresztu do czasu rozstrzygnięcia sprawy, a w ramach wyroku oczekuje możliwie najsurowszej kary. Podczas przesłuchań podkreślał, że to rodzice go prowokowali do awantur, do tego sam miał usłyszeć groźby ze strony brata i ojca.

Za zamkniętymi drzwiami

W środę w sądzie mężczyzna potwierdził, że przyznaje się do zarzuconych mu czynów. Co było dalej? Jak wyjaśniał swoje zachowanie, motywy? Tego nie wiadomo, bo sędzia wyłączyła jawność procesu. - Ze względu na dobro prywatne pokrzywdzonych - uzasadniła sędzia Joanna Przetocka.Wnioski o to składali zarówno obrońca oskarżonego, jak i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

- Opisywanie przez przedstawicieli środków masowego przekazu wyjaśnień procesowych mogłoby być krępujące dla najbliższych oskarżonego. Mogą tu zostać ujawnione okoliczności z życia oskarżycieli posiłkowych, których ujawniać opinii publicznej oni by nie chcieli - argumentował adwokat.

Poszło o talerz po zupie

Śledczy wskazują, że do tragedii doszło z, wydaje się, błahej przyczyny. 32-latek wpadł bowiem w szał, bo matka poprosiła go, żeby włożył talerz, z którego zjadł zupę, do zmywarki. Mężczyzna nakazał matce milczeć, po czym ją popchnął. Ta zadzwoniła po pomoc do swego męża, który niezwłocznie zadzwonił po policję i sam jak najszybciej udał się w drogę do domu. Na miejscu stawił się jeszcze przed mundurowymi. Między mężczyznami doszło do sprzeczki, której efektem były śmiertelne, jak się później okazało, ciosy nożem.

Szarpał matkę, bił pałką brata i ojca, groził śmiercią siostrzeńcowi

Takich awantur z udziałem Artura P. w jego rodzinnym domu w ciągu kilku miesięcy poprzedzających tragedię było znacznie więcej. W rezultacie śledztwa ustalono, że pod koniec 2018 roku zaczęła się nasilać jego agresja wobec domowników. Częściej pił alkohol i impulsywnie reagował na krytykę ze strony rodziny. Pod koniec grudnia szarpnął matkę i popchnął tylko dlatego, że zwróciła mu uwagę, by nie wyjadał mięsa, które przygotowywała na świąteczny bigos. W styczniu ub. roku doszło do poważniejszych awantur - pobił brata i ojca pałką teleskopową. Powód? Zdaniem Artura P. jego brat zachowywał się za głośno. Tydzień później doszło do kolejnego spięcia. Jak ustalili śledczy, powodem było to, że ojciec zwrócił uwagę Arturowi P., by ten nie wyjadał chipsów, które kupił jego brat. 32-latek zagroził w kierunku ojca: „jak chcesz, to możesz dostać nożem", co później skierował też wobec matki, siostry i jej nastoletniego syna. Swoje groźby powtórzył nawet w obecności policjantów.

Prokurator kazał mu się wyprowadzić

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie nakazała Arturowi P. opuszczenie domu. Dostał też zakaz kontaktowania się z rodzicami i bratem, zakaz wchodzenia na ich posesję oraz nakaz, by trzy razy w tygodniu meldować się na komendzie. Założono mu niebieską kartę. Mężczyzna nic sobie z tego nie zrobił. Badanie psychiatryczne i obserwacja wykazały, że mężczyzna jest poczytalny. Mieszkaniec Uścimowa Starego nie był w przeszłości karany. Za zabójstwo grozi mu nawet dożywocie.

Dominik Smagała

Oskarżona o zabójstwo przestała ufać obrońcy. Proces się przedłuży

POWIAT ŁĘCZYŃSKI:
Po wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie, który skazał Martę K. i Dariusza M. na kary po 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo Mariusza Śliwińskiego, sprawa trafiła do sądu drugiej instancji. Na przeszkodzie w rozpoczęciu procesu odwoławczego stanął wniosek oskarżonej.

Marta K. została doprowadzona do sali sądowej przez policjantów. Oskarżona siedziała w pomieszczeniu oddzielonym od reszty sali szybą, do którego prowadzi oddzielne wejście. Dariusza M. w sali rozpraw nie było

Wyrok w głośnej sprawie zabójstwa Mariusza Śliwińskiego z gminy Milejów w listopadzie ub.r. wydał Sąd Okręgowy w Lublinie. 34-letnia Marta K. i jej były partner 50-letni Dariusz M. zostali uznani za winnych tego, że w nocy z 12 na 13 kwietnia 2017 roku w Ciechankach zabili 35-letniego Śliwińskiego w lesie obok miejscowego placu buraczanego. Sąd skazał oboje na kary po 25 lat pozbawienia wolności. Zostali oni też pozbawieni praw publicznych na dziesięć lat. Mają zapłacić rodzicom Mariusza Śliwińskiego po 20 tys. zł oraz po 15 tys. zł siostrze zamordowanego w formie zadośćuczynienia.

Opis zbrodni

Marta K. spotykała się zarówno z pochodzącym z Dąbrowy w gminie Milejów Mariuszem Śliwińskim, jak i z Dariuszem M.

Mariusz pracował w Belgii, a gdy wracał do kraju, spotykał się z nią. Sąd Okręgowy ustalił, że kobieta zwabiła na umówione miejsce Śliwińskiego, gdzie czekał na niego jej partner. Pokrzywdzony otrzymał od Dariusza M. kilka uderzeń metalową pałką teleskopową oraz został dźgnięty nożem w klatkę piersiową. Kobieta odbezpieczyła i podała Dariuszowi M. pistolet pneumatyczny, z którego ten kilkakrotnie oddał strzał z przyłożenia w okolice obu skroni. Następnie Marta K. i Dariusz M. przewieźli ofiarę samochodem do Łęcznej, gdzie Dariusz M. wrzucił ciało do Wieprza. Zwłok do dziś nie znaleziono.

Od tego wyroku apelacje złożył zarówno prokurator, jak i obrońcy oskarżonych. Proces przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie miał ruszyć we wtorek, 22 września. Marta K. została doprowadzona do sądu przez policjantów z aresztu w Lublinie. Była skuta w kajdanki. W sali sądowej nie było za to Dariusza M. Problem w tym, że tuż przed rozprawą do sądu wpłynęło pismo od oskarżonej 34-latki z wnioskiem o wyznaczenie obrońcy z urzędu.

- Oskarżona uzasadnia, że wypowiedziała pełnomocnictwo adwokatowi z powodu, ogólnie to ujmując, braku zaufania - przyznał sędzia Jacek Michalski, dodając, że wniosek dotarł do sędziów na dzień przed rozprawą. - Sąd nie ma wyboru, bo faktycznie oskarżona Marta K. obecnie nie ma obrońcy. A przy takim zarzucie musi być reprezentowana przez podmiot fachowy - dodał sędzia.

Jednocześnie Marcie K. ustanowiono obrońcę z urzędu i odroczono rozprawę na listopad. Obecny w sali sądowej obrońca Dariusza M. zawnioskował o możliwość uczestnictwa oskarżonego w kolejnej rozprawie. Sąd wyraził na to zgodę.

Obrońcy oskarżonych kwestionują winę swoich klientów. Jednocześnie też kwestionują wymiar kary. Podnoszą, że orzeczona kara jest niewspółmiernie surowa. Prokuratora z kolei domaga się, by sąd zastrzegł, że oskarżeni będą mogli skorzystać z przedterminowego warunkowego zwolnienia nie wcześniej, niż po odbyciu 20 lat kary pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

eprasa.pl 6982ef415b

PIŁKA NOŻNA Bez punktów w Stalowej Woli i Chełmie. W sobotę przyjedzie Wisłoka Dębica

Fidziukiewicz katem. „Skrodek" spełnił marzenia

W środku tygodnia piłkarze Podlasia przegrali piąty mecz z rzędu, ale zebrali dobre recenzje. Podopieczni Władimira Geworkiana zdołali wyrównać w 87. minucie, jednak w doliczonym czasie gry stracili gola na wagę punktu.

To drugie spotkanie w tym sezonie, w którym biało-zieloni dali sobie wbić bramkę w dodatkowym czasie. Pierwszy przypadek miał miejsce w Wólce Pełkińskiej. Kamil Kocoł i spółka prowadzili 3:2, jednak w samej końcówce dali gospodarzom powody do radości. Mecz zakończył się podziałem punktów. W środę Stal zdołała trafić do siatki Wiktora Krasowskiego w pierwszej minucie doliczonego czasu gry.

Zaczęło się od prowadzenia miejscowych. Adam Waszkiewicz uderzył z pierwszej piłki po rzucie rożnym Piotra Mrozińskiego. Radość trwała krótko. Prawą stroną przedarł się Kacper Dmitruk, który dograł do Pawła Zabielskiego. Ten nieczysto trafił w piłkę, która dotarła do Mariusza Chmielewskiego, który piątą pokonał Macieja Siudaka. Jeszcze przed przerwą dał o sobie znać Michał Fidziukiewicz. Rosły napastnik Stali „nożycami" skończył centrę w pole karne Mrozińskiego.

Po przerwie oba zespoły miały swoje szanse, jednak bardzo długo utrzymywało się minimalne prowadzenie miejscowych. Wreszcie w 87. minucie w polu karnym świetnie zachował się Chmielewski, który zwodem wymanewrował trzech obrońców i zagrał do niepilnowanego Przemysława Skrodziuka. II trener Podlasia z prawej strony uderzył wślizgiem z ostrego kąta pod poprzeczkę. Dla 27-latka to pierwsze trafienie w III lidze. „Skrodek" nie mógł inaczej fetować radości z bramki. Ucałował herb Podlasia. Dla niego występy w zespole z Białej Podlaskiej to spełnienie dziecięcych marzeń.

Gdy wydawało się, że Podlasie wywiezie punkt z „jaskini lwa", Fidziukiewicz przejął bezpańską piłkę na 14 metrze i uderzył w stronę dalszego słupka. Nieszczęśliwie, piłka odbiła się od Filipa Szabaciuka i wpadła do siatki.

Stal Stalowa Wola - Podlasie Biała Podlaska 3:2 (2:1)

Bramki: Waszkiewicz 20`, Fidziukiewicz 40`, Szabaciuk 90+1` - Chmielewski 26`, Skrodziuk 87`.
Stal: Siudak - Jarosz, Witasik, Mroziński, Waszkiewicz (80` Mistrzyk), Jopek, Zięba, Surmiak (76` Stelmach), Zmorzyński (80` Sobotka), Chorolskyj, Fidziukiewicz (90+2` Stępniowski).
Podlasie: Krasowski - Skrodziuk, Szabaciuk, Kosieradzki, Andrzejuk, Zabielski (46` Martynek), Mierzwiński (80` Jemioł), Nieścieruk, Kocoł, Dmitruk (75` Całka), Chmielewski.
Żółta kartka: Jarosz.
Sędziował: Bińkowski (Kielce).

mp

ROZMOWA Z Przemysławem Skrodziukiem, grającym II trenerem Podlasia

Jeśli całować herb, to tylko Podlasia. Gol mamie

Jakie to uczucie, zdobyć gola w trzeciej lidze?
- Niesamowite. Nie spodziewałem się, że trafię do siatki. Radość była przeogromna. W dodatku dawała nam nadzieje na dobry wynik. Niestety, daliśmy sobie strzelić jeszcze jednego gola i wracaliśmy ze Stalowej Woli na tarczy.

Trafiłeś w wieku 27 lat...
- Jestem niemal najstarszy w drużynie. O kilka miesięcy więcej ma na swoim karku Paweł Zabielski.

Komu dedykujesz trafienie?
- Mamie Beacie. Jest moim wiernym kibicem, chociaż nigdy nie była na moim meczu. Może i lepiej, bo wiem, iż bardzo by przeżywała występ syna. Mimo to, śledzi wyniki Podlasia czy wcześniej Lutni, a do tego kolekcjonuje wycinki ze „Wspólnoty". Sercem jest zawsze z moją drużyną.

Ale chociaż widziała gola w internecie?
- Dokładnie. Skomentowała, że ładnie trafiłem (śmiech - przyp. red.).

Nie każdy zawodnik całuje herb swojego klubu...
- Dokładnie. Ciężko znaleźć zawodników, którzy kochają swój klub. Teraz w piłce liczą się pieniądze. Zdecydowana większość wykonuje swoją pracę i przechodzi do zespołu ze względu na lepsze warunki finansowe czy szanse na rozwój. Dla mnie w życiu liczy się tylko Podlasie. Ja nigdy nie traktowałem piłki jako pracę, a pasję. To klub, któremu kibicuję od dziecka. Jeśli całować herb, to tylko Podlasia.

Tylko chwilę mieliście nadzieję na dobry wynik...
- Niestety. Daliśmy się zaskoczyć. Filip zaliczył samobója, ale gdyby nie dotknął piłki, ona i tak wpadłaby do „sieci".

Udowodniliście, że można powalczyć z faworytem...
- Byliśmy zabójczo skuteczni. Z trzech sytuacji strzeliliśmy dwie bramki. Oni mieli więcej, ale w drugiej połowie graliśmy dobrą piłkę.

TYPUJE Przemysław Skrodziuk, II trener Podlasia

MECZ ZALEGŁY
Jutrzenka - Orlęta 1:1
MECZE 12. KOLEJKI
Avia - Lewart 5:1
Podlasie - Wisłoka 3:1
Wisła P. - Podhale 1:0
Orlęta - Stal K. 1:1

Szósta porażka Podlasia. Bialczanie ulegli 1:3 Chełmiance

Biało-zieloni przegrywali od 7 minuty, kiedy Dawid Skoczylas dał prowadzenie gościom.

Stratę piłki przy wyprowadzaniu akcji zanotował Tomasz Nieścieruk. Niedługo później wyrównał Gabriel Mierzwiński. 16-latek uderzył z półwoleja sprzed pola karnego. Dla niego to czwarte trafienie w debiutanckim sezonie w seniorach. „Mierzwa" skończył akcję zapoczątkowaną przez Przemysława Skrodziuka, który wrzucił piłkę z autu, głową zgrał ją Kacper Dmitruk, a na 16 metrze koledze wyłożył ją Olaf Martynek.

Tuż przed przerwą nasi po raz drugi spuścili głowy po golu Jakuba Bednary, który huknął po ziemi z 18 metrów. Kropkę nad „i" na kwadrans przed końcem postawił Michał Grądz. Po lewej stronie piłkę stracił Skordziuk, a Oleksiej Pritulak podał na drugą stronę do Krystiana Wójcika, który wyłożył futbolówkę koledze.

- Popełniliśmy zbyt dużo niewymuszonych błędów. Pierwszy gol to ewidentna strata Nieścieruka. Mamy wąską kadrę i nawet trudno kogoś posadzić na ławkę, gdyż mamy bardzo wąską kadrę. Liczyłem, że zagramy na podobnym poziomie jak w Stalowej Woli. Wówczas moglibyśmy myśleć o punktach. Niestety, tak się nie stało. Widać było zmęczenie zawodników po wyczerpującym spotkaniu ze Stalą. Dobrze, ze teraz mamy chwilę wolnego. Gracze dostali dwa dni wolnego, by zregenerować siły przed Wisłoką - mówi Władimir Geworkian, opiekun Podlasia.

Gabriel Mierzwiński (pierwszy z lewej) odbiera gratulacje od kolegów. Dla 16-latka to czwarty gol w sezonie

- Przebieg spotkania był wyrównany. Przy 2:1 mieliśmy dwie „setki". Blisko szczęścia byli: Mariusz Chmielewski i Kamil Kocoł. Pierwszy nie trafił w bramkę, zaś uderzenie „Kocołka" obronił golkiper. Szkoda, bo to był mecz obowiązkowo do wygrania. Straciliśmy gola, ale szybko zdołaliśmy wyrównać. Zagraliśmy słabiej niż w drugiej połowie ze Stalą, ale tworzyliśmy więcej akcji ofensywnych - mówi Przemysław Skrodziuk.

Drugi trener Podlasia podkreśla, że w Chełmie zawsze ciężko o punkty. - Jako zawodnik naszego klubu nie pamiętam, kiedy stamtąd wywieźliśmy wygraną. Podejrzewam, że miało to miejsce kilka lat temu, jeszcze za pierwszej kadencji trenera Geworkiana. Wówczas występowałem w rezerwach. Trudno, musimy zapomnieć o porażce i wziąć się w garść. Przed nami kolejne wyzwania - dodaje.

Przyjedzie Wisłoka. Prawo serii?

W sobotę o godz. 14:00 bialczanie zmierzą się z Wisłoką. Ekipa z Dębicy w 11 meczach wywalczyła 14 punktów.

Co ciekawe, rywale lepiej spisują się na wyjazdach, gdzie wygrali trzykrotnie, notując również remis i jedną porażkę. - Po spotkania podchodzimy jak do każdego przeciwnika. Mamy nadzieję, że nastąpi prawo serii. Po porażce z Jutrzenką i Koroną II wygraliśmy z Hetmanem. Niech po raz kolejny po dwóch przegranych ze Stalą i Chełmianką przyjdą przyjemne chwile - mówi Skrodziuk.

Chełmianka Chełm - Podlasie Biała Podlaska 3:1 (2:1)

Bramki: Skoczylas 7`, Bednara 44`, Grądz 75` - Mierzwiński 15`.
Podlasie: Szymkowiak - Kotowicz, Mazurek, Kanarek, Wołos, Adamski (54` Grądz), Bednara, Wójcik, Skoczylas (77` Kożuchowski), Pritulak, Myśliwiecki (66` Dąbrowski).
Podlasie: Krasowski – Skrodziuk (80` Jemioł), Szabaciuk, Nieścieruk (46` Zabielski), Kosieradzki, Andrzejuk, Kocoł, Dmitruk, Mierzwiński (75` Całka), Chmielewski, Martynek.
Żółte kartki: Kanarek - Kosieradzki, Martynek, Kocoł.
Sędziowała: Adamska (Kielce).

Przełamanie za nami

Chełmianka wygrała pierwsze spotkanie w tym sezonie przed własną publicznością. Wcześniej podopieczni Tomasza Złomańczuka, który dosyć niedawno prowadził Podlasie, odnotowali trzy remisy oraz porażkę.

mp

III LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Chełm. - Podlasie 1:3
Bramki: Skoczylas 7`, Bednara 44`, Grądz 75` - Mierzwiński 15`.
ŁKS Łagów - Wisła P. 1:3
Bramki: Imiela 17` – Bartosiak 51` (k), 65`, Brągiel 86`.
Wiązownica - Orlęta 1:3
Bramki: Wydra 53` - Nowosadko 64` (k), Baniulis 82`, Kobiałka 84`.
Podhale - Jutrzenka 2:0
Bramki: Nawrot 53`, Grunt 56`.
Korona II - Wólczanka 1:2
Bramki: Petrović 38` - Pietluch 25`, Wrona 75`.
Hetman - KSZO 1:4
Bramki: Turczyn 71` (k) - Trochim 11` (k), 66` (k), Zaklika 32`, Chrzanowski 81`.
Wisła S. - Cracovia II 2:1
Bramki: Bełczowski 31`, Kmiotek 79` - Biernat 36`.
Siarka - Stal St. 1:4
Bramki: Bałdyga 57` - Szifer 21`, Fidziukiewicz 35` (k), 41` (k), Chorolskyj 47`.
Wisłoka - Avia 0:0
Stal K. - Sokół 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Puławy	12	33	33:14
2.	Wisła Sandomierz	12	25	22:11
3.	Sokół Sieniawa	12	24	24:8
4.	Avia Świdnik	11	22	32:11
5.	Wólczanka Wólka Pełk.	11	20	28:18
6.	ŁKS Łagów	11	19	18:14
7.	Stal Stalowa Wola	9	17	17:11
8.	Podhale Nowy Targ	9	17	14:9
9.	Siarka Tarnobrzeg	11	15	16:11
10.	Chełmianka Chełm	11	15	14:16
11.	Wisłoka Dębica	11	14	11:14
12.	Orlęta Radzyń Podlaski	11	14	11:20
13.	Korona II Kielce	11	12	21:22
14.	KSZO Ostrowiec Św.	10	12	16:13
15.	Stal Kraśnik	12	12	13:19
16.	Lewart Lubartów	11	11	15:16
17.	Podlasie Biała Podlaska	10	10	17:31
18.	Cracovia II Kraków	11	8	6:13
19.	KS Wiązownica	11	8	12:25
20.	Jutrzenka Giebułtów	8	6	4:26
21.	Hetman Zamość	11	2	7:29

MECZE ZALEGŁE
Orlęta - Wólczanka 1:6
Bramki: Kobiałka 47` - Szczypek 8`, Durda 30`, 39`, 61`, Pietluch 84`, Masny 90`.
Stal St. - Podlasie 3:2
Bramki: Waszkiewicz 20`, Fidziukiewicz 40`, 90+1` - Chmielewski 26`, Skrodziuk 87`.
Sokół - Jutrzenka 8:0
Bramki: Drelich 4`, Mazurek 11`, Purcha 34`, 87` (k), Kitliński 56`, 61`, Hass 64`, Kasperkowicz 72`.
Wisła S. - Podhale 2:1
Bramki: Dynarek 80` (s), Bełczowski 83` - Lepiarz 10`.

NASTĘPNE KOLEJKI
(03/04.10): Podlasie - Wisłoka (sob., godz. 14:00), Avia - Lewart (sob., godz. 15:00), Wisła P. - Podhale (sob., godz. 15:00), Orlęta - Stal K. (niedz., godz. 15:00), KSZO - Chełmianka, Wólczanka - Hetman, Jutrzenka - Korona II, Sokół - ŁKS Łagów, Cracovia II - KS Wiązownica, Stal St. - Wisła S., Siarka - pauza.
(10/11.10): Wisła P. - Sokół (sob., godz. 15:00), Lewart - Podlasie (sob., godz. 15:00), ŁKS Łagów - Orlęta (niedz., godz. 15:00), Podhale - Korona II, Hetman - Jutrzenka, Chełmianka - Wólczanka, Wisłoka - KSZO, Siarka - Avia, Stal K. - Cracovia II, KS Wiązownica - Stal St., Wisła S. - pauza.
MECZE ZALEGŁE: (30.09., godz. 15:30): Jutrzenka - Orlęta, (30.09) KSZO - Stal St., (07.10) Siarka - Podhale, (07.10): Cracovia II - Jutrzenka, (07.10): ŁKS Łagów - KS Wiązownica, (14.10., godz. 15:00): Podhale - Podlasie, (14.10): Jutrzenka - Stal St.

mp

eprasa.pl 6982ef415b

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wólczanka Wólka Pełkińska 1:6, KS Wiązownica - Orlęta 1:3 (0:0)

Z silnymi baty, ze słabymi cenne punkty

O meczu z Wólczanką w Radzyniu wszyscy zechcą jak najszybciej zapomnieć, bo sześciu goli nikt na Warszawskiej nie strzelił od wieków. Mecz w Wiązownicy też nie będzie długo rozpamiętywany: ot, dopisane trzy punkty ze słabym beniaminkiem, może jeszcze pierwszy gol Edvinasa Baniulisa...

Fot. Radosław Szelech

Bartosz Idzikowski z pewnością nie będzie o meczu z Wólczanką opowiadał wnukom (jego koledzy z drużyny też pewnie nie...), ale w pozostałych swoich występach młody obrońca udowodnił, że warto stawiać na pracowitych i upartych wychowanków

Lanie, jakiego wcześniej nie było...

W pierwszej połowie drużyna gości, złożona w dużej części z młodzieży ogranej w rzeszowskich klubach w Centralnej Lidze Juniorów popisywała się kombinacyjną, pomysłową, miłą dla oka grą, która przyniosła efekt w postaci trzech bramek. W przerwie trener zdjął z boiska kompletnie bezproduktywnego Baniulisa i wprowadził Albertina, co przyniosło przynajmniej chwilowy efekt. W 47. minucie Michał Kobiałka popisał się pięknym strzałem z wolnego i w serca kibiców wróciła nadzieja na odwrócenie losów meczu, nie takie cuda przecież III liga widziała. Biało-zieloni zaatakowali z impetem, kilka razy doszło do spięć w polu karnym gości, zdaniem większości obserwatorów gospodarzom należał się też rzut karny za zagranie ręką jednego z obrońców. Przeciwnicy z tych opresji wyszli jednak cało, rozegrali kilka kontrataków, które z łatwością sfinalizowali Durda i wprowadzeni z ławki Krzysztof Pietluch oraz Kacper Masny. W samej końcówce drugą żółtą kartkę „za gadanie" dostał Arkadiusz Kot i wyłączył się w ten sposób z meczu z Wiązownicą.

Skuteczna prowizorka

Wobec serii kontuzji i wykluczeń, przed niedzielnym meczem trener Artur Bożyk musiał wykazać się kreatywnością, zwłaszcza w zestawianiu linii obrony. Ostatecznie wybór padł na Bartosza Idzikowskiego i cofniętego z pomocy Szymona Kamińskiego w roli stoperów, którym na bokach asystowali Karol Rycaj i Kacper Wiater. Pierwsza połowa nie porwała kibiców, minimalną przewagę mieli goście. W drugiej części znowu częściej przy piłce były Orlęta, ale gola zdobyła Wiązownica: Kacper Wydra ładnym strzałem w długi róg pokonał, być może nie najlepiej ustawionego, Bartosza Klebaniuka. Gospodarze poczuli krew, byli bliscy podwyższenia, obili poprzeczkę, jednak goście przetrwali napór. W 63. minucie sędzia podyktował karnego dla Orląt za zagranie ręką i swoją szansę wykorzystał Adrian Nowosadko. W końcówce obie drużyny powalczyły o pełną pulę, jednak szczęście było przy przyjezdnych: najpierw w 82. minucie Baniulis uprzedził obrońców i wepchnął piłkę z bliska do bramki, dwie minuty potem piłka dośrodkowywana przez Michała Kobiałkę z boku w światło bramki minęła wszystkich w polu karnym i wpadła do siatki.

Szansa na kolejne punkty

W środę Orlęta zmierzą się na wyjeździe z Jutrzenką Giebułtów (przegrała ostatnio cztery mecze z rzędu), a w niedzielę na Warszawską przyjedzie Stal Kraśnik (punktów ma mniej niż Orlęta, ale wydaje się też, że mierzyła się do tej pory z trudniejszymi przeciwnikami). Powrót do kadry Radosława Kursy, Kota oraz Karola Kality pozwala oczekiwać zdobycia w tych meczach punktów, tym bardziej, że potem będzie już o nie wyłącznie trudniej.

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wólczanka Wólka Pełkińska
1:6 (0:3)

Bramki: Kobiałka (47) – Szczypek (8), Durda (30, 39, 61), Pietluch (84), Masny (90).
Orlęta: Klebaniuk – Idzikowski, Kursa, Kot, Nowosadko, Syryjczyk (85 Kalita), Kamiński, Kobiałka, Rycaj (85 Kuźma), Wojczuk (81 Bożym), Baniulis (46 Perez).
Wólczanka: Bieniek – Wach, Wrona, Pawłowski, Peda (80 Gul), Szczypek, Podstolak (80 Baran), Galara, Matofij (56 Pietluch), Olejarka (80 Masny) Durda (67 Bała).
Żółte kartki: Kot (2), Kursa, Kalita, Kamiński (Orlęta).
Czerwona kartka: Kot (Orlęta, 90 min).
Sędziował Nestorowicz (Biała Podlaska)
Widzów: 200

KS Wiązownica - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
1:3 (0:0)

Bramki: Wydra 53 - Nowosadko 64 (k), Baniulis 82, Kobiałka 84
KS Wiązownica: Cynar - Sokolenko, Kasia (24 Mac), Kumor (62 Bentkowski), Rop, Dziedzic (Gil 62), Gliniak (Lorenc 88), Janik, Staszczak (82 Bałanda), Wydra, Szafar
Orlęta: Klebaniuk - Idzikowski, Nowosadko, Wiater (68 Kalita), Kamiński, Wojczuk, Albertin, Kobiałka, Rycaj, Syryjczyk Baniulis (87 Bożym)
Żółte kartki: Janik, Wydra, Mac (wszyscy KS Wiązownica)
Sędziował: Mikulski (Lublin)
Widzów: 100

Co słychać na stadionie?

Przemysław Kośmider (członek Zarządu Orląt): Dziękuję najwierniejszym kibicom!
- Chciałbym w imieniu zarządu bardzo podziękować grupie najwierniejszych i z najdłuższym stażem kibiców Orląt, niegdysiejszych piłkarzy tego klubu, obecnych na każdym meczu u siebie i większości wyjazdów, którzy społecznie pomalowali trybuny na biało-zielono. Kilkanaście miesięcy wcześniej oczyścili je młodzi kibice, teraz seniorzy trybun dopełnili dzieła. Przy okazji też o zepsutym zegarze: naprawa obecnego kosztowałaby ok. 15 tys. zł, bo części trzeba by ściągać z Niemiec. Więc koncentrujemy się w tej chwili na poszukiwaniu sponsora na zakup nowego, ledowego, który kosztuje niewiele więcej. Mamy nadzieję, że wiosną już będzie cieszył oczy, a na razie prosimy o cierpliwość. Za to na bocznym boisku, dzięki życzliwości kilku zaprzyjaźnionych z klubem firm, udało się zainstalować oświetlenie. W tej chwili sprawdzamy, czy wystarczające, jeśli okaże się że nie, to pewnie dołożymy kolejne lampy.

Triumf w Łagowie. Wiślacy utemperowali beniaminka

Passa dziewięciu meczów bez porażki rewelacyjnego beniaminka z Łagowa przerwana. Wiślacy pokonali tamtejszy ŁKS 3:1, zdobywając jedenasty komplet punktów w bieżącym sezonie.

Piłkarze Wisły w Łagowie świętowali jedenastą wygraną w sezonie

Na wąskim boisku ze sztuczną nawierzchnią trudno było o finezyjne zagrania. Od początku meczu lekką przewagę osiągnęli wiślacy. W 10. minucie z dystansu uderzał Emil Drozdowicz, a dobijał głową Bartłomiej Bartosiak, ale niecelnie. Następnie kilka dośrodkowań i blokowanych uderzeń nie przyniosło efektu bramkowego. Pierwsza ofensywna akcja gospodarzy przyniosła im prowadzenie. Dogranie z prawej strony na gola zamienił Adam Imiela. W 23. minucie głową uderzał Adrian Paluchowski, ale zbyt lekko. W kolejnej akcji główkował Bartosiak i poprzeczka uratowała gospodarzy. Po upływie pół godziny gry z rzutu wolnego groźnie uderzał Imiela, jednak Piotr Owczarzak w dobrym stylu wybił piłkę na rzut rożny. W 37. minucie w zamieszaniu pod bramką nasz golkiper wypuścił piłkę z rąk, ale z bliska pomylił się jeden z miejscowych. Tuż przed końcem pierwszej połowy z dwudziestu metrów uderzył Drozdowicz, ale po palcach golkipera ŁKS-u futbolówka wyszła poza pole gry. W końcówce wiślacy domagali się rzutu karnego, ale gwizdek arbitra milczał.

Na początku drugiej połowy szarżował wprowadzony w przerwie Amarildo, ale obrońcy na spółkę z Piotrem Owczarzakiem zażegnali niebezpieczeństwo. Chwilę później w polu karnym znalazł się Adrian Paluchowski. W sytuacji sam na sam z bramkarzem był ewidentnie popychany przez jednego z obrońców i sędzia wskazał na wapno. Celnym strzelcem okazał się Bartłomiej Bartosiak doprowadzając do remisu. Dwie minuty później ponownie w głównej roli wystąpił Bartosiak, który ładnie uderzył z dystansu, ale pomylił się nieznacznie. W 65. minucie z lewej strony dośrodkował Tomasz Zając, a Bartosiak huknął z pierwszej piłki w długi róg bramki ŁKS-u nie dając szans bramkarzowi na skuteczną interwencję. Ten sam zawodnik pięć minut później mógł skompletować hattricka, ale jego strzał odbił bramkarz. W 86. minucie puławianie nie pozostawili wątpliwości kto jest lepszy w tym meczu. Lewą stroną szarżował Dariusz Brągiel. Skrzydłowy zamarkował dośrodkowanie i oszukał bramkarza posyłając piłkę do siatki. Pomimo rozpaczliwych prób miejscowych wynik nie uległ już zmianie i jedenasty triumf wiślaków stał się faktem.

W przyszłą sobotę podejmiemy na własnym stadionie drużynę Podhala Nowy Targ. Początek zawodów o godzinie 15:00.

ŁKS Łagów - Wisła Puławy
1:3 (1:0)

Bramki: Imiela 17` – Bartosiak 51` (k), 65`, Brągiel 86`.
ŁKS Łagów: Pietras – Kolasa (84` F. Rogoziński), Czerwiak, Ślefarski, Borowiak (67` Gierczak), Rogala, Uniat (67` Krzeszowski), Mójta (85` Buczek), K. Rogoziński (46` Amarildo), Zaręba, Imiela.
Wisła: Owczarzak – Cheba, Kiczuk, Cyfert, Pigiel, Skałecki, K. Puton (82` Brągiel), Bartosiak, Zając (68` W. Puton), Drozdowicz (90` Rutkiewicz), Paluchowski.
Żółte kartki: Zaręba, Uniat, Kwiecień, Mójta – Pigiel, Skałecki, Kiczuk, K. Puton.
Sędziował: Gawron (Mielec).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz „Wspólnoty"

Podlasie - Wisłoka 2:2
Wisła P. - Podhale 2:2
Orlęta - Stal K. 2:2
Avia - Lewart 1:1

mp

eprasa.pl 6982ef415b

Piszczaczanie ograli wicelidera tabeli

Szóste zwycięstwo Lutni. Piszczaczanie ograli wicelidera tabeli. Podopieczni Przemysława Grajka odwrócił losy spotkania. Bohaterem został Adrian Hołownia.

Adrian Hołownia w meczu z Włodawianką zdobył piątą i szóstą bramkę w sezonie (fot. Cezary Hince)

25-latek w drugiej połowie udowodnił, iż jest najszybszym zawodnikiem grającym w IV lidze w województwie lubelskim. „Żyła" trafił do siatki w piątym spotkaniu z rzędu. Od początku sezonu napastnik Lutni zdobył sześć goli. Legenda głosi, że jako małe dziecko przebiegał rodzinną miejscowość - Huszczę w mgnieniu oka. Ostatnio bramkę dedykował babci Jadzi. - Już słyszę, że jest zainteresowanie jego usługami z innych klubów. Jest w znakomitej formie. Zaufałem mu, a on się świetnie odpłaca - mówi Przemysław Grajek.

Opiekun piszczaczan przyznaje, że bohaterem został Vitalij Tabalov. Wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska, a następnie gracz TOP-u 54 świetnie obsługiwał podaniami kolegów. - Z „Żyłą" rozumieją się bez słów. Dobrą pracę w środku wykonał Kuba Magier, który otworzył wynik spotkania, uderzając z 20 metrów wewnętrzną częścią stopy. Szczęściu pomógł bramkarz Włodawianki, który nie utrzymał piłki w dłoniach - dodaje.

- Goście fajnie grali w piłkę, ale gaśli z każdą minutą. My bardzo dobrze wyglądaliśmy motorycznie. To zdecydowało o triumfie. Naszym celem było utrzymanie się przy piłce po odbiorze. Udawało się i mamy kolejną wygraną. Przed nami Bizon. Dobrze, że wrócił Bartek Goździołko, w końcówce wszedł Mateusz Kacik, a po „kartka" będę miał do dyspozycji Damiana Artymiuka. Chcemy i będziemy silni - kończy.

Lutnia Piszczac - Włodawianka Włodawa
3:2 (1:2)

Bramki: Magier 10`, Hołownia 55`, 86` - Błaszczuk 19`, Ilczuk 26`.

Lutnia: Nowachowicz - Cydejko (82` Kacik), Konaszewski, Borowik, Tarasiewicz (73` Goździołko), Wiraszka, Korol, Magier (90` Kurowski), Łukasiewicz (54` Mikocewicz), Tabalov, Hołownia.

Żółte kartki: Cydejko, Tabalov, Magier, Grajek (trener).

Sędziował: Zielant (Biała Podlaska).

TYPUJE Przemysław Grajek, trener Lutni

Włodawianka - Opolanin 2:2
Bizon - Lutnia 0:1
Huragan - Powiślak 2:1
Górnik II - Orlęta 2:0

mp

Orlęta przegrały. Różański zrezygnował

Siódma przegrana w dziesiątym spotkaniu. Łukowianie ulegli Lubliniance. Po meczu za pracę w klubie podziękował Robert Różański.

Robert Różański pracował w Orlętach od lipca 2017 roku. Po porażce z Lublinianką podziękował za współpracę

Po raz kolejny zespół musiał radzić sobie w osłabieniu. - W takim składzie personalnym jakim mamy, ciężko będzie o punkty. Od dłuższego czasu miałem zdziesiątkowaną ekipę. W meczu z Lublinianką miałem do dyspozycji na ławce bramkarza oraz dwóch juniorów urodzonych w 2003 roku - mówi szkoleniowiec, który pracował w Orlętach od lipca 2017 roku.

Mimo wszystko gospodarze wyszli na prowadzenie. Po dośrodkowaniu Rafała Jaworskiego najlepiej w polu karnym odnalazł się Adrian Siemieniuk. - Później oddaliśmy inicjatywę gościom, która z minuty na minutę stawała się coraz groźniejsza. Efektem był gol wyrównujący przed przerwą. Zasłonięty Dawid Kuźma puścił płaski strzał z 16 metrów - dodaje.

W ostatnim kwadransie było jeszcze gorzej. Adrian Rejmak uderzył z 18 metrów z rzutu wolnego i piłka po rykoszecie wpadła w zupełni inny róg niż poszedł golkiper łukowian. Chwilę później nasi mogli doprowadzić do remisu, lecz po dobrej centrze na czwarty metr do Oskara Siwka, napastnik Orląt nie trafił w piłkę. W odpowiedzi sędzia wskazał na „wapno" po faulu Sebastiana Sowisza, lecz goście nie wykorzystali sytuacji.

Niestety, chwilę później Cezary Kabała skorzystał z błędu Kuźmy, który chciał rozgrywać piłkę i został zablokowany, a czarę goryczy przelał w 90. minucie czwarty gol Lublinianki.

Orlęta Łuków - Lublinianka Lublin
1:4 (1:1)

Bramki: Siemieniuk 26` - Pioś 44`, A. Rejmak 70`, Kabała 80`, Wadowski 87`.

Orlęta: Kuźma - Goławski, Machniak, Miszta, Jaworski (85` Chromiński), Sowisz, Kierych, Lipiński, Siemieniuk, Szustek, Siwek.

Lublinianka: Kurek – Pioś (83 Grzelak), Giza, Kuzioła, Dzyr (83` Wisowski), Chodziutko, Wszołek (46` Giletycz), Jakimiński, A. Rejmak, Kabała (80` Wadowski), Rybak (88` S. Rejmak).

Żółta kartka: Sowisz - Rybak, Kabała.

Sędziował: Kędzior (Biała Podlaska).

mp

Chwilowa radość Huraganu. Na koniec remis

Lider z Międzyrzeca Podlaskiego podzielił się punktami z beniaminkiem z Krasnegostawu.

Podopieczni Damiana Panka długo nie mogli udowodnić swojej wyższości. Dopiero w 80. minucie Paweł Radziszewski znalazł się w polu karnym i uderzył płasko do siatki. Podawał mu Artur Renkowski. Radość trwała chwilę, gdyż po niespełna 120 sekundach sędzia wskazał na „wapno". Rafał Korgol nieprzepisowo zatrzymał przeciwnika w narożniku pola karnego, a Daniel Chariasz pokonał Sebastiana Czarneckiego.

- Najśmieszniejsze jest to, że nasz kapitan nie faulował rywala. Nawet wślizg Rafała nie był potrzebny, bo była to niegroźna sytuacja. Sędzia miał argumenty, by zagwizdać, gdyż rywal upadł i do tego krzyczał. Sebastian wyczuł intencje strzelającego, lecz nie sięgnął piłki. Szkoda, bo był to mecz do wygrania - mówi Damian Panek, opiekun Huraganu.

Przy wyniku bezbramkowych świetną okazję mieli: Bartłomiej Tkaczuk oraz Kacper Waniowski. Obaj nie potrafili skończyć akcji, będąc pięć metrów od bramki. - Zremisowanie takiego spotkania jest wstydem, nie ujmując przeciwnikowi. Straciliśmy dwa punkty. Uważam, że przegraliśmy ze Startem. Obejmując prowadzenie w końcówce, trzeba wytrzymać i dowieźć korzystny wynik do ostatniego gwizdka - dodaje.

Start Krasnystaw - Huragan Międzyrzec Podl.
1:1 (0:0)

Bramki: Chariasz 82` (k) - Radziszewski 80`.

Huragan: Czarnecki - Grochowski (80` Weręgowski), Olszewski, Panasiuk, Komar, Korgol, Kleber (85` Sz. Łukanowski), Renkowski, Tkaczuk (65` Chudowolski), Radziszewski, Waniowski (60` Pakuła).

Żółte kartki: Czumer, Olszewski, Czarnecki.

TYPUJE Damian Panek, trener Huraganu

Włodawianka - Opolanin 1:1
Bizon - Lutnia 1:1
Huragan - Powiślak 2:1
Górnik II - Orlęta 2:0

mp

Bizon z punktem

Zespół z Jeleńca wywalczył 10 punkt w sezonie. Ekipa Rafała Borysiuka zremisowała bezbramkowo ze Spartą w Rejowcu Fabrycznym.

Dla beniaminka był to czwarty remis od początku rozgrywek, a trzeci na obcym terenie. - Nie wiem jak traktować ten podział punktów. Weszliśmy w mecz źle. W pierwszym kwadransie lepsza była Sparta i miała znakomitą okazję. Damian Kuśmierz zmarnował „setkę". W sytuacji sam na sam nie trafił w światło bramki. Później my byliśmy zespołem, który miał przewagę - mówi Rafał Borysiuk.

Gracze Bizona dwukrotnie obijali obramowanie bramki. Kacper Kania trafił w poprzeczkę po rzucie rożnym. - Identyczną sytuację miał Powiślak z nami. Mojemu zespołowi zabrakło szczęścia, bo w miejscu, gdzie znalazła się piłka nie było żadnego zawodnika - dodaje. W poprzeczkę z dystansu trafił w słupek. W bardzo dobrej sytuacji głową uderzał Piotr Madejski, a także blisko szczęścia był Michał Botwina.

W samej końcówce Jakub Dołęga minął dwóch rywali i za szybko oddał strzał. - Jest niedosyt. Od kilku kolejek nie możemy wygrać. Mamy dużo sytuacji, lecz nie umiemy ich wykorzystać. Przed nami trzy mecze „u siebie" w Łukowie i wierzę w przełamanie - kończy.

Sparta Rejowiec Fabryczny - Bizon Jeleniec
0:0

Bizon: Lisiewicz - Bogucki, Kania, Borkowski, Dan. Osiak, Olek, Madejski, Rosłoń (55` Dołęga), A. Osiak (63` Gliniak), Botwina, Samociuk.

Żółta kartka: Madejski.

TYPUJE Rafał Borysiuk, trener Bizona

Włodawianka - Opolanin 2:1
Bizon - Lutnia 1:0
Huragan - Powiślak 2:0
Górnik II - Orlęta 2:0

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 10. KOLEJKI

Opolanin - Górnik II 2:1
Orlęta - Lublin. 1:4
Start - Huragan 1:1
Powiślak - POM 2:1
Sparta - Bizon 0:0
Lutnia - Włoday. 3:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Międz. Podl.	10	22	22:9
2.	Powiślak Końskowola	9	20	27:14
3.	Lutnia Piszczac	10	19	16:12
4.	Opolanin Opole Lub.	10	18	19:18
5.	Włodawianka Włodawa	10	17	23:11
6.	Lublinianka Lublin	10	16	18:14
7.	POM Iskra Piotrowice	10	12	14:16
8.	Bizon Jeleniec	10	10	13:16
9.	Sparta Rejowiec Fabr.	10	9	6:21
10.	Start Krasnystaw	10	9	10:15
11.	Górnik II Łęczna	9	8	10:13
12.	Orlęta Łuków	10	5	9:28

NASTĘPNE KOLEJKI

(03/04.10): Bizon - Lutnia (sob., godz. 15:00), Huragan - Powiślak (sob., godz. 15:00), Górnik II - Orlęta (sob., godz. 11:00), Włodawianka - Opolanin (niedz., godz. 15:00), POM Iskra - Sparta, Lublinianka - Start.

(10/11.10): Górnik II - Start (sob., godz. 11:00), Lublinianka - Powiślak (sob., godz. 11:00), Bizon - Włodawianka (sob., godz. 15:00), Opolanin - Orlęta (niedz., godz. 15:00), Huragan - Sparta (niedz., godz. 15:00), POM Iskra - Lutnia (niedz., godz. 15:00).

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 10. KOLEJKI

Gryf - Unia H. 2:0
Victoria - Kłos 2:0
Granit - Unia B. 4:1
Tomas. - Kryształ 2:2
Świdnicz. - Huczwa 1:2
Grom - Łada 5:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Tomasovia Tom. Lub.	10	28	38:3
2.	Victoria Żmudź	10	25	17:5
3.	Świdniczanka Świdnik	10	19	28:14
4.	Gryf Gmina Zamość	10	17	13:15
5.	Granit Bychawa	10	16	19:13
6.	Kryształ Werbkowice	10	15	17:12
7.	Huczwa Tyszowce	10	14	19:16
8.	Grom Różaniec	10	13	18:11
9.	Unia Hrubieszów	10	12	10:16
10.	Kłos Gmina Chełm	10	10	10:19
11.	Unia Białopole	10	3	12:29
12.	Łada Biłgoraj	10	0	2:50

NASTĘPNE KOLEJKI

(03/04.10): Łada - Gryf, Huczwa - Grom, Kryształ - Świdniczanka, Unia B. - Tomasovia, Kłos - Granit, Unia H. - Victoria.

(10/11.10): Gryf - Victoria, Unia H. - Granit, Kłos - Tomasovia, Unia B. - Świdniczanka, Kryształ - Grom, Huczwa - Łada.

mp

eprasa.pl 6982ef415b

Grom się nie zatrzymuje

Piłkarze z Kąkolewnicy wygrali siódmy mecz z rzędu i z kompletem punktów przewodzą stawce. Wiceliderem jest Unia Żabików, która rozbiła Unię Krzywda. Co ciekawe, szkoleniowiec żabikowian to wychowanek ekipy z Krzywdy. Przed meczem odwiedził mamę, a następnie zbił swoich ziomków.

Triumf przed weselemGrom wygrał siódmy mecz. W najbliższy weekend nie zagra.

Sakramentalne „tak" swojej ukochanej Natalii powie kapitan zespołu z Kąkolewnicy - Mateusz Muszyński. Na ślub i wesele zaproszeni są wszyscy gracze. - Ukłony w stronę Unii Żabików, że zgodzili się przełożyć spotkanie - mówi Jarosław Kalenik, kierownik Gromu.

Lider Klasy Okręgowej wygrał bardzo pewnie na ciężkim boisku, gdzie miejscami stała woda. Wynik otworzył Ryszard Grochowski, który chciał dorzucić, a piłka po rękach bramkarza wpadła do siatki. Tuż po przerwie Piotr Zieliński został sfaulowany w polu karnym, a „wapno" wykorzystał Kacper Stalewski. Goście zmniejszyli straty za sprawą Rafała Jachorka, który huknął z 30 metrów w okienko.

Kolejną dobrą zmianę dał Łukasz Biegajło, który trzy minuty po wejściu na boisko podwyższył, a następnie ustalił wynik zawodów. Wcześniej Grochowski trafił pod poprzeczkę po asyście Biegajło.

GROM KĄKOLEWNICA - GRANICA TERESPOL 5:1 (1:0)

Bramki: Grochowski 17`, 77`, Stalewski 48` (k), Biegajło 65`, 83` - Jachorek 50`

Grom: Karpiński - Jędruchniewicz, Stalewski, Kosel, R. Zieliński, P. Zieliński (60` Biegajło), Pyrka, Marczuk, P. Muszyński, Grochowski, Rycaj (78` Stepula).

Granica: Sterniczuk - Mackiewicz, Lewczuk, Machnowski (81` Zajko), Sawicki, B. Leszczyński, Jachorek, Tymon, Bujalski (65` Kurasiński), Jaszczyk, Starostka.

„Myca" postawił

Orzeł wygrał po raz czwarty w sezonie. Zawodnicy dedykowali wygraną Przemysławowi Dąbrowskiemu, który w dniu spotkania obchodził 32 urodziny. Według zwyczaju postawił napoje z pianką.

Bramki padły w końcówce. Prowadzeni dał Łukasz Sobieszek, który skończył głową zejście do środka Przemysława Baryły, zaś w samej końcówce kropkę nad „i" postawił Przemysław Karpiuk, który również głową zakończył akcje Wojciecha Jarzynki i zagranie Karola Kryjaka.

- To były słabe zawody w naszym wykonaniu. Nie szło nam, chociaż po przerwie trochę się ocknęliśmy. To był mecz na remis. Był słupek i poprzeczka z obu stron. To był toporny mecz, podobnie jak pogoda - mówi Konrad Łabęcki, trener Orła.

- W bardzo okrojonym składzie układało się nam do końcówki. Sędzia podjął kilka kontrowersyjnych decyzji. Faulowani w polu karnym był Kacper Zieniuk, Hubert Kopiś. Aż było słychać. W poprzeczkę po asyście Michała Gromysza trafił w poprzeczkę, Orzeł w słupek. Szkoda - dodaje Jarosław Makarewicz, opiekun Tytana.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - TYTAN WISZNICE 2:0 (0:0)

Bramki: Sobieszek 83`, Karpiuk 89`.

Orzeł: Bocian - Sosnowski (46` Duda), Jarzynka, Wójcik, Dąbrowski, Żuk (46` Karpiuk), Kaliński (77` Witek), Sobieszek, Powałka (70` Kryjak), Baryła, Orzechowski.

Tytan: Makaruk - Kiryczuk, Bujnik, Kopiś, M. Oniszczuk, Zieniuk, Gromysz, Syryjczyk, Kisiel, Kalinowski, Banaszczuk (80` Żelazowski).

„Szlasek" dał popis

Ozdobą spotkania było uderzenie z rzutu wolnego Pawła Szlaskiego. 37-latek trafił z 28 metrów w samo okienko. Sokół wygrał po raz piąty w siódmym spotkaniu.

Prowadzenie gospodarzom dał Jakub Wierzbicki, który za trzecim razem skończył dobitką okazje Mateusza Barana i Alberta Strzyżewskiego. Później trafił „Szlasek". Goście zmniejszyli straty po rzucie karnym podyktowanym za zagranie ręką. Marcina Dzido pokonał Robert Wołoszka.

- Mieliśmy optyczną przewagę, jak również więcej sytuacji. Szkoda okazji sam na sam Mateusza Barana. Goście odpowiedzieli uderzeniem Wołoszki z 18 metrów centymetry od słupka - mówi Wiesław Grula, trener Sokoła.

- Można grać w piłkę, mieć duże posiadanie, ale z tego nic nie wynika. To nie jazda figurowa. Za to nie dają bramek. Liczy się to, co wpadnie do siatki. Wybitnie brakuje mi napastnika, który skończy sytuację. Przykładowo Hubert Niedziółka nie trafił z trzech metrów do pustej bramki - dodaje Przemysław Tryboń, trener Bad Boys Zastawie.

SOKÓŁ ADAMÓW - BAD BOYS ZASTAWIE 2:1 (0:0)

Bramki: Wierzbicki 65`, Szlaski 83` - R. Wołoszka 88` (k).

Sokół: M. Dzido - Wrzosek, Sokołowski, K. Nowicki, Szlaski, Strzyżewski (80` Wysokiński), J. Nowicki, Wierzbicki (84` Skórka), Domański, Mat. Baran.

Bad Boys: Łukasik - Czernic, Miszta, Marcin Cizio, M. Świętochowski, Nurzyński, Niedziółka, Śledź, Stosio (75` Kępka), R. Wołoszka, Mateusz Cizio (67` Kania).

Rozbity beniaminek

ŁKS Łazy poradził sobie z AR-TIG-iem. Hat-trickiem popisał się grający trener - Piotr Wałachowski.

25-latek zrobił sobie prezent urodzinowy. Za pierwszym razem skończył piłkę od Macieja Janaszka, następnie akcję Bartosza Mynarczyka, Janaszka i Sebastiana Tokarskiego. Tuż po przerwie skompletował nieczęsty wyczyn. Dwa trafienia dołożył Janaszek oraz Mateusz Wysokiński.

- Pierwsza połowa była wyrównana. Było dużo walki w środku boiska. Rywale prezentowali się nieźle. Na drugą część wyszliśmy zmotywowani i chcieliśmy jak najszybciej zamknąć zawody. Udało się - mówi Bartosz Młynarczyk, zawodnik ŁKS-u Łazy.

- Gdybyśmy wykorzystali szanse przed przerwą, wynik byłby korzystniejszy. Musimy pogodzić się z wysoką porażką, ale nie składamy broni i walczymy dalej - dodaje Paweł Mazurek, trener AR-TIGu Huta Dąbrowa.

ŁKS ŁAZY - AR-TIG HUTA DĄBROWA 7:2 (3:1)

Bramki: Wałachowski 16`, 24`, 50`, Janaszek 38`, 60`, Wysokiński 65`, 70` - K. Pawlak 40`, 75`.

ŁKS Łazy: Klimczyk - Ścioch (70` Zarzycki), Gryczka (73` Klębowski), Przybysz, Janaszek, Młynarczyk, Wałachowski (80` Świderski), Tokarski (65` Karpiński), Gałach, Wysokiński, Momot (75` Zdanikowski).

AR-TIG: Flisek - Koślacz (55` K. Sudowski), Ciuba, J. Nowek, Dawidek (77` Żmuda), M. Sudowski, K. Pawlak, Osial (70` Tratkiewicz), Grzyb, Gnyszka (50` P. Sudowski), Owczarczyk (77` M. Nowek).

„Dadaś" pobił swoich!

Unia Żabików rozbiła Unię Krzywda w derbach klubów o tej samej nazwie. Kibice gospodarzy nie będą miło wspominać przyjazdu Artura Dadasiewicza.

Szkoleniowiec gości urodził się i wychował w Krzywdzie. Jest bratem Andrzeja - byłego prezesa zespołu z Krzywdy. Przed pierwszym gwizdkiem odwiedził mamę Helenę, a następnie zbił swoich ziomków.

Bohaterem został Mariusz Lecyk, który ustrzelił hat-tricka. Dwukrotnie trafił z rzutów wolnych po faulach na Sebastianie Koczkodaju. Dwa gole dołożył Damian Drygiel, który pojawił się na boisku w 63. minucie. Za pierwszym razem skończył centrę Koczkodaja, a następnie dostał piłkę od Lecyka.

- Takie życie. Przyjechałem na ojcowiznę, ale jestem trenerem Unii Żabików i nie mogłem patrzeć na sentymenty - mówi opiekun żabikowian.

UNIA KRZYWDA - UNIA ŻABIKÓW 0:5 (0:2)

Bramki: Lecyk 15`, 25`, 77`, Drygiel 66`, 86`.

Unia K.: M. Piszcz - J. Gajownik (70` Bany), Kot, Filip, Chmiel, Cieślak, Kępka (46` Kamiński), Komar (65` Siwak), Bober, G. Piszcz (83` Świder), A Białach.

Unia Ż.: Kwaśny - Pieńko, Frączek (86` M. Syta), Kępa, Niewęgłowski, Semeniuk (81` Dąbkowski), Bednarczyk, Pawelec (46` Golec), Koczkodaj, Wachnik (63` Drygiel), Lecyk.

Milanowianie górą

Agrotex wygrał drugi mecz z rzędu. Gospodarze trafili tuż przed przerwą, a w końcówce dobili beniaminka z Dobrynia.

Na 1:0 trafił Krystian Pawlina, który dostał piłkę z obrony, złamał do środka i huknął z 25 metrów w okienko. Po niespełna kwadransie drugiej części podwyższył Kamil Romaniuk, kończąc składną akcję uderzeniem z 20 metrów po długim rogu. W końcówce ten sam gracz zamknął akcję z prawej strony, zaś kropkę nad „i" postawił Maciej Trochunowicz, wykorzystując sytuację sam na sam.

- Pierwsza połowa była wyrównana. Po przerwie konsekwentnie realizowaliśmy założenia i w końcówce rywale opadli z sił. Wykorzystaliśmy to. Cieszą cztery gole. Mogło być więcej, ale przede wszystkim nie straciliśmy bramki - mówi Tomasz Mitura, opiekun Agrotexu.

- U nas kilkukrotnie pachniało gole. Nie umieliśmy tego skończyć. Wynik jest mocno mylny, chociaż milanowianie to dobra ekipa - dodaje Wiesław Rzymowski, prezes LZS-u Dobryń.

AGROTEX MILANÓW - LZS DOBRYŃ 4:0 (1:0)

Bramki: Pawlina 45`, K. Romaniuk 57`, 81`, Trochunowicz 90+4`.

Agrotex: Kozieł - M. Gil, Magier, Marzęda, Dąbrowski (81` P. Gil), K. Romaniuk, Jaszczuk, Podgajny (70` K. Niewiadomski), Pawlina (86` Trochunowicz), Pawlak, G. Romaniuk (90+1` Antoniuk).

LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Laszuk (68` Goławski), Cydejko (80` Buch), Staszczuk, Kamil Mądry (65` Szymański), Maksymiuk, R. Andrzejuk, Biernacki (70` Mroczkowski), Selewoniuk, Korneluk (84` Golec), Demidziak.

Bór lepszy od Kujawiaka

Ekipa z Dąbia triumfowała w Staninie. Gospodarze wygrywali po golu Mateusza Sobiecha, który dobił strzał z bliska. Goście wyrównali po samobójczym trafieniu Dominika Adamiaka, a następnie wykorzystali rzut karny zagraniu ręką w polu karnym. Wyrównał Dominik Adamiak, który skończył wycofaną piłkę uderzeniem z 10 metrów. Trzy punkty przyjezdnym zapewnił Piotr Fortuna, który celnie główkował po rzucie rożnym Mariusza Sadło.

- Było bardzo dużo walki. Kujawiak chciał się podnieść, ale nie udało się. W końcówce mogliśmy ich pokarać. Otworzyli się, lecz tego nie wykorzystaliśmy - mówi Andrzej Sadło, prezes Boru.

- Brakuje nam szczęścia. Czekamy, aż nasza młodzież się trochę ogra i przyjdą lepsze czasy. Nie powinniśmy tego przegrać - dodaje Piotr Madej, opiekun Kujawiaka.

KUJAWIAK STANIN - BÓR DĄBIE 2:3 (1:1)

Bramki: Sobiech 15`, Adamiak 70` - Dębiak 27` (s), Conkała 55` (k), Fortuna 77`.

Kujawiak: Dadasiewicz - Goławski, Gajda, Maciej Skwarek (75` Mućka), Abramek, Adamiak, Michał Skwarek, Gajowy, Dębiak, Sobiech (55` Zabłocki).

Bór: Wojtaszak - Fortuna, Paweł Sadło (46` Pieniak), M. Sadło, Conkała, Patryk Sadło, I. Sadło, Bekulard, Kiryła, Stefaniak (77` Gomółka), Kiryło (70` Smyk).

mp

Znamy pary pucharu

Na 7 i 8 października zaplanowano ćwierćfinały Pucharu Polski na szczeblu Bialskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Do gry przystąpią zwycięzcy poprzednich rund, jak również przedstawiciele III i IV ligi: Podlasie, Orlęta Radzyń, Orlęta Łuków i Huragan.

PARY 1/4 FINAŁU
(07.10., godz. 15:45)
Unia Krzywda - Orlęta Łuków
Huragan Międz. Podl. - Podlasie Biała P.
Lutnia Piszczac - Orlęta Radzyń Podl.
(08.10., godz. 15:45)
Orlęta II Łuków - OKS Biała Podlaska

KLASA B - GR. II

WYNIKI 6. KOLEJKI
Armaty - Tur 3:2
Perła - Bizon II 3:6
Orlęta II - Orzeł 6:1

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta II Łuków	5	13	18:5
2	Armaty Stoczek Łuk.	4	12	12:2
3	Bizon II Jeleniec	6	12	21:8
4	Tur Turze Rogi	6	7	11:11
5	Perła Dwornia	5	3	10:24
6	Orzeł Zalesie	6	0	4:26

NASTĘPNA KOLEJKA (04.10., godz. 12:00): Orlęta II - Armaty, Orzeł - Bizon II, Perła - Tur.

KLASA B - GR. I

WYNIKI 6. KOLEJKI
Huragan II - Unia II 3:1
Olimpia - Orzeł II 1:1
Lutnia II - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Olimpia Jabłoń	5	11	11:8
2	Huragan II Międz. P.	5	9	16:7
3	Lutnia II Piszczac	3	7	4:1
4	Orzeł II Czemierniki	4	4	6:8
5	Unia II Żabików	5	0	4:17

NASTĘPNA KOLEJKA (04.10., godz. 12:00): Olimpia - Huragan II, Orzeł II - Lutnia II, Unia II - pauza.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 7. KOLEJKI
Sokół - Bad Boys 2:1
Orzeł - Tytan 2:0
ŁKS Łazy - AR-TIG 7:2
Agrotex - Dobryń 4:0
Kujawiak - Bór 2:3
Unia K. - Unia Ż. 0:5
Grom - Granica 5:1

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	7	21	22:2
2	Unia Żabików	7	18	23:8
3	Sokół Adamów	7	15	22:6
4	Agrotex Milanów	7	15	16:8
5	Orzeł Czemierniki	7	12	14:11
6	LZS Dobryń	7	12	18:16
7	Bór Dąbie	7	10	15:21
8	ŁKS Łazy	7	9	19:25
9	Granica Terespol	7	9	10:19
10	Bad Boys Zastawie	7	8	7:8
11	Unia Krzywda	7	6	7:13
12	Tytan Wisznice	7	4	9:15
13	AR-TIG Huta D.	7	4	11:30
14	Kujawiak Stanin	7	1	3:14

NASTĘPNA KOLEJKA (04.10., godz. 15:00): Bad Boys - Granica, Bór - Unia K., LZS Dobryń - Kujawiak, AR-TIG - Agrotex, Tytan - ŁKS Łazy, Sokół - Orzeł, Unia Ż. - Grom (przeł. 14.11., godz. 13:00).

KLASA A - GR. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Agrosport - Niwa 0:0
Perła - Rogo 3:9
Twierdza - Sielczyk 1:6
Krzna - Rokitno 16:0
Victoria - Dąb 1:1
Az-Bud - pauza

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Rogo Rogoźnica	6	16	30:7
2	Az-Bud Komarówka P.	6	12	16:8
3	Krzna Rzeczyca	6	12	27:7
4	Red Sielczyk	7	12	22:16
5	Dąb Dębowa Kłoda	6	11	13:6
6	Victoria Parczew	6	10	13:12
7	Niwa Łomazy	7	10	9:13
8	Perła Sławatycze	7	6	17:32
9	GLKS Rokitno	6	6	9:35
10	Agrosport Leśna P.	6	4	5:10
11	Twierdza Kobylany	5	0	7:22

NASTĘPNA KOLEJKA (04.10., godz. 15:00): Agrosport - Dąb, Az-Bud - Victoria, Red Sielczyk - Krzna, Perła - Twierdza, Rogo - Niwa, GLKS Rokitno - pauza.

KLASA A - GR. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Wenus - Polesie 1:5
Olimpia - Start 7:1
Wóldom - Absolwent 0:2
Dwernicki - Dębowica 1:7
Młodzież. - Orkan (przeł. 31.10., godz. 14:00, mecz w Wojcieszkowie)
Orlęta - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Olimpia Okrzeja	7	18	26:10
2	Młodzieżówka Radzyń	5	13	25:5
3	ULKS Dębowica	6	12	29:11
4	Orlęta Gołaszyn	5	10	11:8
5	Absolwent Dom.	7	8	14:14
6	Polesie Serokomla	5	8	11:7
7	Wenus Oszczepalin	7	7	15:18
8	Start Gózd	6	6	10:17
9	Orkan Wojcieszków	5	6	10:11
10	Dwernicki Stoczek Łuk.	5	4	9:15
11	Wóldom-Jetro Wólka D.	6	0	2:46

NASTĘPNA KOLEJKA (04.10., godz. 12:00): Absolwent - Dwernicki, Orkan - Wóldom, Start - Młodzieżówka, Polesie - Olimpia, Orlęta - Wenus, ULKS Dębowica - pauza.

mp

eprasa.pl 6982ef415b

Koło Gospodyń dostało grant z konkursu „ Moja Mała Ojczyzna”

W Toczyskach cieszą się z nowej altany

Uroczyste podsumowanie projektu i otwarcie altany odbyło się 12 września na placu przy Szkole Podstawowej w Toczyskach. Wśród zaproszonych goście byli wójt Marek Czub, sekretarz Tomasz Kruk, Zbigniew Bogusz, radny Adam Kaczor, sołtys Mariola Woźna, radna Ewa Barej - sołtys wsi Toczyska Marek Kaczor, członkowie Koła Gospodyń Wiejskich w Toczyskach oraz mieszkańcy wsi.

PODZIĘKOWANIA

Podziękowania należą się bardzo dużej grupie osób, ale przede wszystkich Fundacji BGK, za docenienie nas i wybór naszego pomysłu, Członkom Koła Gospodyń Wiejskich w Toczyskach, jak i mieszkańcom za ich ciężką pracę i czas poświęcony przy realizacji projektu, sołtysowi wsi Toczyska, wójtowi Markowi Czubowi i gminie Stoczek Łukowski oraz naszym darczyńcom i wolontariuszom, którzy zaangażowali się w realizację grantu. Serdecznie wszystkim dziękujemy! KGW Toczyska.

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Po wielu miesiącach wytężonej pracy, przyszedł czas na uroczyste otwarcie miejsca spotkań mieszkańców, pełnego zieleni i z drewnianą altaną.

Uroczyste przecięcie wstęgi w nowej altanie

Ukoronowaniem uroczystości w Toczyskach było wręczenie pamiątkowych podziękowań osobom zaangażowanym w prace przy rewitalizacji placu i budowie altany.

We wrześniu 2019 r. Koło Gospodyń Wiejskich w Toczyskach w ramach konkursu grantowego „ Moja Mała Ojczyzna !” otrzymało 30 tys. zł na realizację projektu „Integracyjne spotkania w altanie” Pomysłodawcą projektu były gospodynie z Toczysk, a jego koordynatorem i specjalistą od niezbędnej dokumentacji - członkini KGW Joanna Guzek - Rosa.

Dobra współpraca

Członkowie KGW przy współpracy gminy Stoczek Łukowski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Toczyskach oraz Sołectwa wsi Toczyska od miesięcy pracowali na gminnej działce, urządzając tam miejsce rekreacji i wypoczynku.

- Działka gminna przy szkole, leżąca pod koniec wsi, na styku granic ze Zgórznicą, od lat stała pusta. Kiedyś było tam boisko szkolne, później zarosło i straszyło swoim wyglądem. Teraz to się zmieniło – mówią.

Mieszkańcy potrzebowali zielonego miejsca w plenerze, połączonego z placem zabaw, z wydzielonym miejscem na ognisko.

- Chcieliśmy mieć miejsce do aktywizacji i integracji mieszkańców wsi, członków Koła Gospodyń oraz dzieci i rodziców z pobliskiej szkoły podstawowej, obejmującej zasięgiem dwie wsie: Toczyska i Zgórznicę. Mamy nadzieję, że zrewitalizowany plac będzie wizytówką naszej wsi i będziemy się tu spotykać przy rożnych okazjach – tłumaczą.

- Najbardziej w sercu raduje nas, wartość użytkowa placu dla dzieci z pobliskiej szkoły, jako miejsca spotkań przy ognisku i lekcji w plenerze na świeżym powietrzu – dodają.

Nowe nasadzenia:120 roślin

Pracujący przy realizacji projektu posprzątali działkę ze śmieci, wycięli krzaki, usunęli chwasty, pozbierali kamienie, wykosili trawy, wyrównali teren, wykopali duże karpy i betony. Po licznych konsultacjach usunięto duże, chore drzewa zagrażające bezpieczeństwu. Stare ogrodzenie zdemontowano. Tak przygotowano teren działki do dalszych prac.

Kolejny etap to wyrównanie i oczyszczenie ziemi pod nasadzenia roślin, wytyczenie rabat, przywiezienie i ułożenie kamieni polnych jako obrzeża do rabat.

- Kupiliśmy i posadziliśmy 120 sztuk roślin i krzewów. Wytyczyliśmy i ułożyliśmy dalszą część ścieżki z drobnego kamienia. Pod krzewami ułożyliśmy agrowłókninę i zabezpieczyliśmy rośliny przed chwastami i utratą wilgotności obsypując je korą i zrębkami. W ramach dbałości o nasze środowisko posadziliśmy 10 sztuk klona pospolitego – opowiadają panie.

Od strony wschodniej poprawiono siatkę i słupki ogrodzeniowe, prostując je i montując od nowa.

- Przy owocnej współpracy wójta Marka Czuba i gminy Stoczek Łukowski, którzy wspierali nas w działaniach, udało się wykonać nowe ogrodzenie z bramą wjazdową. Od strony ulicy wyrównano teren, usunięto liczne chwasty i kamienie oraz posiano nową trawę – informują gospodynie .

Altana kryta gontem

Działka była przygotowana, więc było już miejsce na piękną drewnianą altanę, pokrytą gontem. Wydzielono miejsce na ognisko, uporządkowano teren wokół altany. W altanie położono kostkę brukową, zamontowano dwa piękne drewniane stoły i 4 ławy. Wszystkie elementy drewniane zabezpieczono impregnatem i lakierobejcą.

Plac zabaw

Wokół altany powstał plac zabaw dla dzieci. Znajdziemy tu komplet sprawnościowy niski, metalowe ławeczki, kosze na śmieci, tablicę informacyjną. Są utwardzone kamieniem ścieżki, posadzono drzewa i krzewy, kwiaty, wyrównano teren działki ziemią i posiano nową trawę. Odnowiono i przywrócono do użytku toalety zewnętrzne.

mo

eprasa.pl 6982ef415b

Przeprowadzka do nowego Domu Strażaka

GM. WOJCIESZKÓW 15 września samorząd otrzymał pozytywną decyzję dotyczącą pozwolenia na użytkowanie budynku Domu Strażaka w Burcu. Budowa wzbudzała duże zainteresowanie mieszkańców, tym bardziej, że trwała 17 lat.

p

Stawiają na szkolenia

GM. WOJCIESZKÓW W sali konferencyjnej Urzędu Gminy odbyły się warsztaty „ABC Przedsiębiorczości na wsi V", które przeprowadziła Karolina Suska. Trenerka udzielała uczestnikom wskazówek, jak aktywizować społeczności lokalne, wzmacniać działania w regionie i jak promować. W warsztatach udział wzięli przedstawiciele: Kół Gospodyń Wiejskich w Burcu i Siedliskach, Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Wojcieszków i Towarzystwa Przyjaciół Wojcieszkowa. Spotkanie przeprowadzone zostało w ramach projektu realizowanego przez Fundację Wspomagania Wsi i NBP.

p

Do Wojcieszkowa przyjedzie mamobus

12 listopada 2020 r. (czwartek) na plac Urzędu Gminy przyjedzie mammobus, w którym będzie można wykonać badanie piersi. W badaniu mogą wziąć udział panie w wieku 50-69 lat (rocznik 1951-1970), które są ubezpieczone, nie są leczone z powodu raka piersi, a także: nie miały wykonanej mammografii w ramach programu w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy. Badania są bezpłatne, finansowane przez NFZ, w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi. Uprzejmie prosimy o wcześniejszą rejestrację pod nr. tel. 58 76 73 455 (Geneva Trust Polska sp. z o.o. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Profilaktyka i Diagnostyka).

p

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
660 661 093

Tegoroczna akcja upamiętnia oficerów 3. Pułku Strzelców Konnych

Upamiętnili 17 oficerów pomordowanych przez Rosjan

Aleja Dębów Pamięci w Woli Gułowskiej.

Rok 2020 jest rokiem okrągłej 80. rocznicy bestialskiego mordu polskich oficerów przez Sowietów na Wschodzie. Dlatego gmina Adamów, Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej i Szwadron Toporzysko w barwach 3. Pułku Strzelców Konnych im. Hetmana Polnego Koronnego Stefana Czarnieckiego chcą zachować pamięć o ofiarach Katynia, Charkowa, Tweru, Bykowni. - Dołączyliśmy do ogólnopolskiej akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia" - informuje wójt Karol Ponikowski.

Dęby pamięci

Akcja polega na posadzeniu w przestrzeni publicznej Dębów Pamięci - jednego drzewa dla jednej ofiary. Organizatorzy starają się również przygotować życiorys każdej z ofiar.

- Tegoroczne akcja upamiętniać będzie oficerów 3. Pułku Strzelców Konnych i jednego z oddziałów wchodzących w skład SGO „Polesie". Nasza „Aleja Pamięci" upamiętniająca 17 zamordowanych, będzie zlokalizowana przy drodze Unitów Podlaskich w Woli Gułowskiej na odcinku ponad 200 metrów. Dęby zostały już posadzone, trwają dalsze prace przygotowawcze, w tym również postawienie postumentów z informacją - mówi wójt Ponikowski.

Gmina planuje otwarcie na 3 października. Ma ono stanowić część obchodów 81. rocznicy ostatniej bitwy kampanii 1939 r. - Realizacja przedsięwzięcia możliwa jest dzięki fundatorom, którzy swym wsparciem objęli dęby poświęcone żołnierzom - przyznaje Ponikowski. Aktualnie gmina publikuje na swoim facebooku sylwetki ofiar.

Łukasz Prusak

„Twardy dla siebie, surowy dla podkomendnych"

Jeden z dębów poświęcony jest ppłk. Markowi Mysłakowskiemu -Świest. Urodził się 25 kwietnia 1890 r. w Mogielnicy na Ukrainie. Zamordowany w Charkowie. Jego nazwisko jest na tzw. Ukraińskiej Liście Katyńskiej m. spoczynku Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu Polski Cmentarz Wojskowy w Charkowie-Piatichatkach (Ukraina). Absolwent Gimnazjum Realnego w Koszycach oraz oficerskich kursów austriackich.
5 marca 1929 został wyróżniony pochwałą przez płk. dypl. Jana Władysława Rozwadowskiego. - (...) Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych został major Marek Mysłakowski zastępcą dowódcy pułku odesłany na inne stanowisko. Opuszczając pułk może spojrzeć na obfity dorobek swej pracy. Jest to żołnierz całą swą duszą oddany służbie wojskowej. W pierwszym rzędzie twardy dla siebie, równocześnie jednak przekonany o konieczności stawiania surowych wymagań swym podkomendnym. Srogie jego serce żołnierskie nie jest jednak niedostępne uczuciom ludzkim, ujmując się zawsze wówczas w charakterze dowódcy pułku, gdy widziałem, że mnie jako dowódcy nie były znane łagodzące okoliczności. Szczery orędownik młodzieży, widząc w niej właściwych budowniczych naszej przyszłości. Był lojalnym podkomendnym i również sprawiedliwym jak wymagającym zwierzchnikiem (...)"

„Aleja Pamięci" upamiętniająca 17 zamordowanych, będzie zlokalizowana przy drodze Unitów Podlaskich w Woli Gułowskiej na odcinku ponad 200 metrów. Dęby zostały już posadzone, trwają dalsze prace przygotowawcze, w tym również postawienie postumentów z informacją

Pomordowani, których uczczono w Woli Gułowskiej

Lista fundatorów Dębów Pamięci (ofiara mordu/fundator):

Płk w st. spocz. Jan Władysław Rozwadowski - gen. dywizji dr Jarosław Gromadziński
Płk Władysław Tomaszewicz - gen. brygady Michał Rohde
Ppłk. w st. spocz. Marek Stanisław Mysłakowski - wojewoda lubelski Lech Sprawka
Mjr Piotr Popławski - Batalion Dowodzenia 3. Pułku Strzelców Konnych 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej
Mjr Zenon Sierżycki - poseł Sławomir Skwarek
Mjr w st. spocz. Władysław Stanisław Kozubski - Zarząd Powiatu Łukowskiego
Mjr Dawid Janowicz-Czaiński - Wojskowe Koło Łowieckie 304 „Ryś" w Woli Gułowskiej
Por. Tadeusz Janusz Biały - senator Stanisław Gogacz
Por. Czesław Sochocki- Szwadron Toporzysko w barwach 3. Pułku Strzelców Konnych
Por. Henryk Gąsiewicz - rodzina Pułkowa 3PSK
Ppor. rez. Maksymilian Tadeusz Sałaciński - Ojcowie Karmelici Wola Gułowska
Por. rez. Kazimierz Bisping - dziekan ks. kan. Tadeusz Lament
Por. Adam Ludwik Dziedzicki - „Tu spoczywa Bohater" Grupa Adamów
Ppor. rez. Witold Bitner - Ochotnicza Straż Pożarna Wola Gułowska
Ppor. Henryk Kurman - Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej
Ppor. Leon Krzywobłocki - Rada Gminy Adamów
Chor. Franciszek Koziej - wójt gminy Adamów Karol Ponikowski

Dobre starty Oli i Martyny

GM. ADAMÓW 4-5 września 2020 r. w Białej Podlaskiej odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski U23 w lekkoatletyce. W zawodach udział wzięła Aleksandra Dzido (na zdjęciu), reprezentująca barwy AZS UMCS Lublin, zajmując bardzo dobre VI miejsce w konkursie skoku wzwyż, uzyskując najlepszy wynik w sezonie rezultatem 163 cm.
Natomiast 6 września w Lublinie Mistrzynią Województwa w skoku wzwyż w kategorii U18 została Martyna Górczyńska, pokonując poprzeczkę na wysokości 140 cm. Obie zawodniczki to podopieczne trenera Dariusza Dzidy

Są pieniądze na modernizację świetlicy w Jedlance

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Świetlica w Jedlance zostanie przebudowana na siedzibę filii biblioteki.

Będzie to możliwe dzięki temu, że złożony przez gminę projekt „Przebudowa i rozbudowa wraz ze zmianą sposobu użytkowania budynku świetlicy wiejskiej na filię biblioteki publicznej w Jedlance" otrzymał dofinansowanie w dziedzinie kultury. Kwota dofinansowania to: prawie 1 mln 674 tys. zł, a całkowita wartość projektu to 2 mln 233 tys. zł. Dofinansowanie to blisko 75 proc. całkowitej wartości inwestycji.

W poniedziałek, 21 września, w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie wójt Marek Czub podpisał z Województwem Lubelskim, reprezentowanym przez marszałka województwa Jarosława Stawiarskiego i Zdzisława Szwed, członka Zarządu Województwa Lubelskiego, umowę o dofinansowanie projektu.

Wójt Marek Czub podczas podpisania umowy w UM Lublin. Kwota dofinansowania to: prawie 1 mln 674 tys. zł, a całkowita wartość projektu to 2 mln 233 tys. zł

Mieszkańcy Jedlanki doceniają zaangażowanie w tworzenie projektu tamtejszej radnej Agnieszki Bieniek.

- Super. Gołym okiem widać, że w Jedlance coś się dzieje. Taka pani radna to skarb dla wioski - komentuje pani Kinga.

Starania radnej dostrzega także Ryszard Szczygieł, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego. - Radna Agnieszka Bieniek bardzo interesowała się tym projektem i widać było, jak bardzo na nim zależy i jej, i panu wójtowi. Projekt zyskał akceptację i odpowiednią liczbę punktów, ale dzięki Zarządowi Województwa, który dołożył pieniędzy na to działanie, udało się uzyskać dofinansowanie na świetlicę w Jedlance. Gratulacje dla mieszkańców – mówi Szczygieł.

mo

eprasa.pl 6982ef415b

Prawie 1,3 mln zł na remont kościoła w Tuchowiczu

GMINA STANIN Kościół pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Tuchowiczu będzie wyremontowany dzięki unijnemu dofinansowaniu.

Parafia w Tuchowiczu znalazła się w gronie ośmiu parafii z województwa lubelskiego, które w sumie otrzymają ponad 18,5 mln zł na prace konserwatorskie, restauratorskie i budowlane w zabytkowych kościołach oraz w jednej cerkwi.

Wręczenie umów na dofinansowania remontów i konserwacji zabytkowych obiektów sakralnych. Marszałek Jarosław Stawiarski i przedstawiciele parafii rzymskokatolickiej pw. Świętej Marii Magdaleny w Tuchowiczu, z ks. Bogusławem Michem na czele, oraz Ryszard Szczygieł, radny sejmiku województwa. (fot. Urząd Wojewódzki w Lublinie)

Renowacja organów

Parafia wnioskowała o wsparcie projektu „Renowacja zabytkowego kościoła w Tuchowiczu". Wartość projektu to 1 mln 993 tys. zł. Uzyskane dofinansowanie w kwocie 1 mln 294 tys. zł. pochodzi ze środków RPO na „Dziedzictwo kulturowe i naturalne".

Projekt zakłada renowację kościoła, zabytkowych pomników znajdujących się wokół kościoła, elewacji, kostki oraz wiekowych organów, które stanowią unikat na skalę krajową.

W ramach inwestycji zostanie stworzony materiał audiowizualny służący promocji koncertów organowych i całego zadania.

Wręczone umowy

21 września marszałek Jarosław Stawiarski wręczył umowę ks. Bogusławowi Michowi, proboszczowi parafii św. Marii Magdaleny w Tuchowiczu, a także księżom z Kraśnika, Radzynia Podlaskiego, Drelowa, Puchaczowa i Lublina oraz popowi z parafii prawosławnej z Tomaszowa Lubelskiego.

- Zabytki sakralne to ważna część naszej historii i tożsamości chrześcijańskiej. Cieszę się, że dzięki środkom europejskim wiele z nich odzyska swój dawny wygląd i będą mogły służyć kolejnym pokoleniom - mówił marszałek Jarosław Stawiarski.

W kościele w Tuchowiczu będzie renowacja wnętrza, organów oraz zabytkowych pomników, elewacji, kostki

mo

80-latek jadący oplem zderzył się z traktorem

Prace na polach trwają. Na drogi wyjeżdżają maszyny rolnicze. Ostatnio doszło do dwóch wypadków z udziałem ciągników i aut osobowych.

GMINA KRZYWDA W czwartek, 17 września, w Kożuchówce kierujący oplem 80-latek z Łukowa zderzył się z ciągnikiem rolniczym, którym kierował 62-latek z gminy Krzywda. Do zdarzenia doszło około godziny 19:25. W wyniku wypadku pokrzywdzony kierujący z ciągnika doznał obrażeń ciała. Obecne jednostki: OSP Krzywda, OSP Radoryż Kościelny, dwa zastępy JRG Łuków, policja, pogotowie.

GMINA ADAMÓW W piątek, 18 września, na trasie Adamów - Konorzatka doszło do wypadku z udziałem ciągnika rolniczego oraz samochodu osobowego. W wypadku poważnie poszkodowany został kierowca maszyny rolniczej. Zespół ratownictwa medycznego przetransportował go do szpitala. Obecne na miejscu jednostki: dwa zastępy zawodowych strażaków z Łukowa, OSP Adamów, OSP Wola Gułowska, pogotowie, policja.

mo

Zmiany w przyjmowaniu odpadów do PSZOK

GMINA KRZYWDA Od 1 października ulegają zmianie godziny pracy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Krzywdzie na ul. Kolejowej 30B.

PSZOK czynny będzie w następujących dniach (z wyjątkiem dni wolnych od pracy przypadających na ten dzień): w każdy pierwszy poniedziałek każdego miesiąca, w godzinach od 9 do 15, w trzeci piątek każdego miesiąca, w godzinach od 9 do 15. W przypadku, gdy dzień świadczenia usługi przypada w dzień wolny od pracy, kolejnym dniem otwarcia jest pierwszy dzień roboczy następujący po dniu wolnym. Obowiązują także nowe zasady przyjmowania odpadów komunalnych do PSZOK-u, są to m.in.: w PSZOK-u przyjmowane będą odpady komunalne za okazaniem aktualnego dokumentu potwierdzającego uiszczenie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny przyjmowany będzie tylko kompletny tj. lodówka z agregatem, telewizory kompletne itp., opakowania po farbach, środkach ochrony roślin oraz przeterminowane leki tylko z oryginalnymi etykietami, istnieją ograniczenia ilości odpadów: zużytych opon, odpadów wielkogabarytowych oraz odpadów budowlanych i rozbiórkowych wytworzonych w wyniku drobnego remontu wykonywanego osobiście w gospodarstwie domowym. Szczegóły na stronie gminy Krzywda w zakładce gospodarka odpadami.

mo

Bal charytatywny w Zimnej Wodzie

GMINA KRZYWDA KGW Zimna Woda organizuje bal charytatywny, którego celem jest zbiórka na rehabilitacje dla Marcina Gajo. Bal odbędzie się w sobotę, 10 października, w świetlicy wiejskiej w Zimnej Wodzie. Koszt uczestnictwa to 200 zł od pary. W programie licytacje przedmiotów, loteria fantowa. Gra zespół Amarant, trzy dania gorące, przystawki, napoje, kawa, herbata, ciasto, stół wiejski. Informacje pod nr telefonu: 797 570 594.

mo

Będą lepsze drogi w Sarnowie

GMINA STANIN Gmina ogłosiła przetarg na wykonanie przebudowy czterech odcinków dróg gminnych osiedlowych w Sarnowie. Wśród prac, jakie ma zrealizować wykonawca, są m.in. oczyszczenie mechaniczne nawierzchni drogowych z betonu, skropienie emulsją asfaltową nawierzchni betonowych, regulacja pionowa studzienek dla zaworów wodociągowych i kratek ściekowych, rozebranie betonu grubości 15 cm ręcznie z odwozem urobku. Oferty można składać do 7 października.

mo

Agata Warpas nadal p.o. dyrektora przedszkola

GMINA ŁUKÓW Wójt Mariusz wydał rozporządzenie w sprawie przedłużenia powierzenia pełnienia obowiązków dyrektora Przedszkola w Łazach.

Na podstawie ustawy o samorządzie i rozporządzenia MEN w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z COVID-19, wójt zdecydował, że przedłuży powierzenie pełnienia obowiązków dyrektora Przedszkola w Łazach Agacie Warpas na okres do 31 sierpnia 2021 r.

mo

Bezgotówkowe opłaty od 1 stycznia 2020 r.

GMINA STANIN Od 1 stycznia 2021 r. planowane jest wprowadzenie bezgotówkowego systemu w zakresie zbierania odpłatności za obiady i pobyt w przedszkolu w placówkach na terenie gminy. O wszelkich rozwiązaniach i wytycznych rodzice zostaną powiadomieni przez placówki oświatowe. Informacje będą także udostępniane na stronie i portalach społecznościowych Gminy Stanin. Wpłaty bezgotówkowe funkcjonują z powodzeniem w większości samorządów, usprawnia to pracę i jest dużym ułatwieniem dla rodziców oraz jednostek.

Będzie winda w Urzędzie Gminy

WOJCIESZKÓW Firma Jerzego Gajownika z Krzywdy wygrała przetarg na „Przebudowę i rozbudowę budynku Urzędu Gminy w Wojcieszkowie o windę dla osób niepełnosprawnych". Gmina zamierza na sfinansowanie zamówienia przeznaczyć kwotę w wysokości 190 tys. zł brutto. W odpowiedzi na ogłoszone postępowanie wpłynęło 2 oferty: firmy z Krzywdy (189 824 tys. zł brutto) i Tomaszowa Mazowieckiego (191 679 tys. zł brutto).

mo

Duża ferma kurza w Leszczance

Starosta Łukowski wydał 22 września obwieszczenie o decyzji udzielającej pozwolenia na budowę w Leszczance sześciu kurników z wentylacją mechaniczną, budynku socjalno-biurowego, 12 płyt fundamentowych z montażem silosów paszowych, czterech zbiorników na ścieki technologiczne, zbiornika na ścieki socjalne, magazynu na padłe sztuki,

zbiornika retencyjnego wód deszczowych i ppoż., wagi samochodowej oraz instalacji zbiornikowej na gaz płynny z 12 naziemnymi zbiornikami silosów paszowych o poj. 6,7 m^3 każdy, z przyłączem gazowym i wewnętrzną instalacją gazową dla potrzeb budynków inwentarskich i budynku socjalno-biurowego.

Dokumentacja w tej sprawie udostępniona jest do wglądu w Starostwie, w Wydziale Budownictwa i Architektury (w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 14, w pokoju nr 8 od poniedziałku do piątku w godzinach 8:30 - 15:30). Ewentualne uwagi i wnioski mogą być wnoszone bezpośrednio w Wydziale Budownictwa i Architektury (pok. nr 8), jak też za pośrednictwem kancelarii Starostwa Powiatowego mieszczącej się w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17 (parter). W terminie 21 dni od dnia ogłoszenia obwieszczenia każdy ma prawo do składania wniosków i uwag. Uwagi złożone po terminie pozostaną bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Starosta Łukowski jako organ prowadzący postępowanie.

mo

Przebudowa świetlicy w Woli Burzeckiej

GMINA WOJCIESZKÓW Gmina ogłosiła przetarg na przebudowę budynku świetlicy wiejskiej w Woli Burzeckiej.

Przedmiotem zamówienia jest wykonanie roboty budowlanej polegającej na „Rozbudowie, nadbudowie i przebudowie budynku świetlicy wiejskiej w Wola Burzeckiej i budowie zbiornika na gaz płynny o pojemności 2700 l wraz z wewnętrzną instalacją gazową. Wykonawca musi zrealizować roboty rozbiórkowe, budowlane, pokrycie i konstrukcje dachowe, montaż instalacji elektrycznych, izolację cieplną; centralne ogrzewanie, roboty instalacyjne wodne i kanalizacyjne, kładzenie terakoty, glazury, roboty malarskie. Termin składania ofert 8 października tego roku. Prace powinny zakończyć się do 30 czerwca 2021 r.

mo

eprasa.pl 6982ef415b

Łowili z „Jutrzenką” w Domaszkach

Uczestnicy zakończyli zawody wspólnym grillem

Zwycięzcy, od lewej: Radosław Bogusz, zdobywca II miejsca, w środku Michał Krystecki zwycięzca zawodów - Puchar Klubu Jutrzenka Łuków i Przemysław Wojtaszek - III miejsce

POWIAT Klub Jutrzenka z Łukowa zorganizował w sobotę, 19 września, spławikowe zawody wędkarskie na „Żwirowni Dudziński” w Domaszkach.

Klubowicze i sympatycy walczyli o cenne nagrody, które ufundowało Starostwo Powiatowe w Łukowie. Były także statuetki i medale od Małgorzaty Osipiak, dyrektor GOK w Milanowie.

Cztery godziny zmagań

- Zbiórkę ustalono na godz. 7, szybka kawa, pączek i drożdżówki od Piekarni Żabczyński i można było rozejść się na stanowiska. Nie było losowania, jak na tradycyjnych zawodach, a to ze względu na zróżnicowane stanowiska, jakie występują na Żwirowni Dudziński. Zawodnicy przez cztery godziny próbowali łowić płotki i sporadycznie leszczyki. Kluczem do dobrego wyniku było wyeliminowanie karpia, który to jest częstym gościem w zanęcie. Ale niestety jego rozmiary są poniżej wymiaru ochronnego – mówi Michał Krystecki z PZW Łuków Miasto, które było współorganizatorem zawodów.

Po czterech godzinach zmagań przyszedł czas na podsumowanie.

Wygrana 3550 punktów

Po zważeniu ryb najlepszym w zawodach okazał się Michał Krystecki, który uzyskał wagę 3550 punktów. Na II miejscu uplasował się Radosław Bogusz z wagą 2560 punktów, a ostatnie miejsce na podium przypadło Przemysławowi Wojtaszkowi z 2260 punktów.

Zawody z ramienia klubu Jutrzenka przygotowali Marek Kowalski i Eugeniusz Kozyra. Zaś z koła PZW Łuków Miasto pomocy udzielił Gospodarz Koła Michał Krystecki.

Na zakończenie odbył się tradycyjny grill.

Podziękowania

Klub Jutrzenka Łuków dziękuje bardzo: Dariuszowi Szustkowi, Staroście Powiatu Łuków, Małgorzacie Osipiak, dyrektor GOK w Milanowie, Piekarni Żabczyńscy, Zarządowi Koła PZW Łuków Miasto.

mo

Zakończenie wędkarskiego sezonu 2020

Zarząd Koła PZW Łuków Miasto zaprasza członków naszego koła na spławikowo/gruntowe zawody wędkarskie Zakończenie Sezonu 2020 r. Zawody odbędą się 4 października na zbiorniku „Żwirownia Dudziński” w Domaszkach. Zawody zostaną rozegrane w 4-godzinnej turze. - Łowimy na jedną wędkę, spławik lub grunt. W trakcie tury istnieje możliwość zmiany metody połowu – informują organizatorzy.

Harmonogram zawodów:

- godz .7:00 Zbiórka uczestników na kopalni, zapisy odprawa (wcześniej nie zajmujemy stanowisk)
- 8:30-12:30 czas trwania zawodów
- godz. 13:00 ważenie, grill, ogłoszenie wyników, wręczenie pucharów.

Zarząd Koła PZW Łuków Miasto informuje, że w związku z zawodami 4 października „Żwirownia Dudziński” jest zarezerwowana przez Zarząd Koła. Wędkarzy którzy chcieli w tym dniu połowić zapraszamy od godziny 13:00. Za utrudnienia przepraszamy.

Kacper w finale

Kacper Siwiak (z lewej) znalazł się w tercecie lubelskich reprezentantów na 65. Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w Ostrołęce. Recytator Łukowskiego Ośrodka Kultury wystąpił w dwóch koncertach eliminacji wojewódzkich 65.OKR. W jednym w kategorii recytacja, a w drugim z nową wersją monodramu „Diabeł” według prozy Ignacego Karpowicza. Jednak to recytacja była dla Kacpra pomyślna. Tak uznała Komisja Artystyczna 65.OKR: W repertuarze łukowskiego recytatora znalazł się fragment powieści „Sońka” Ignacego Karpowicza i wiersz „Podpalanie drzwi” Michała Książka. Z tym repertuarem Kacper pojedzie na centralne eliminacje 65.OKR.

Narodowe czytanie w „Piątce”

ŁUKÓW Grupa dzieci O”A” Szkoły Podstawowej nr 5 w Łukowie wzięła udział w ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania, którego patronatem jest Para Prezydencka RP. Dzieci wysłuchały krótkiego fragmentu „Balladyny” Juliusza Słowackiego, a następnie czytane były bajki i opowiadania.

mo

„Zerówkowicze” podczas narodowego czytania. Szkoła Podstawowa nr 5 została zgłoszona do Kancelarii Prezydenta RP do uczestnictwa w tej szlachetnej akcji

Seniorzy chcą „zachować aktywność na długie lata”

Taki właśnie tytuł nosił wykład, którego uczestnicy Uniwersytetu Trzeciego Wieku wysłuchami 22 września w ŁOK. Wykład przygotowała fizjoterapeutka Anna Mateńka, reprezentująca Szkołę Policealną - Medyczne Studium Zawodowe im. Janusza Korczaka w Łukowie Prowadząca poruszyła m.in. zagadnienia związane z dostosowywaniem aktywności fizycznych do indywidualnych potrzeb oraz kwestię wpływu poszczególnych ćwiczeń ruchowych na organizm człowieka. Uczestnicy wykładu poznali również możliwości wzmacniania organizmu podczas wykonywania codziennych obowiązków domowych i innych aktywności.

eprasa.pl 6982ef415b